GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

GŁOS LUDU

SOBOTA 15 LUTEGO 1997 ROKU TEL./FAKS (069) 66 07 252 NR 19 ◆ CENA 4,- Kč

– Nie mam chwilki czasu, żeby sobie coś postanowić.
Rys. BRONISŁAW LIBERDA

▲ *Andrzej Rozmus w roli Miloša Hrmy i Paweł Niedoba jako ekspedytor Hubička w nowej pozycji SP TC - Bohumila Hrabala "Pociągach pod specjalnym nadzorem".* **Fot. WIESŁAW PRZECZEK**

DZIŚ PREMIERA W SCENIE POLSKIEJ

Bohumil Hrabal:

Pociągi pod specjalnym nadzorem

Kiedy dotarła do mnie smutna wiadomość o niedawnej tragicznej śmierci Bohumila Hrabala, przypomniał mi się obrazek z filmu, który nakręciła o nim Telewizja Polska: Jego dom w Kersku, zagracony stół w ogrodzie, na którym wystukiwał na starym "Consulu" swoje urokliwe historie, i całe mnóstwo kotów i kociąt, wybiegających na jego spotkanie. Stryjek pisarza, Pepi, bohater "Postrzyżyn", nazywał je niedźwiadkami. Zastanawiałam się wówczas, który z nich to Cassius Clay, czarny kot-włóczęga, a który z nich to Szwarcwald, Pomarańcza czy ulubieniec Hrabala, Pepito. To dla nich jeździł tam i z powrotem z Kerska do Pragi, by w barku na Florencu kupić dla nich jak zwykle połówkę kurczęcia z rożna. W listach literackich do Kwecieńki (Dubenki), bohemistki w Stanach Zadowolonych, najpopularniejszy czeski pisarz współczesny, nominowany do literackiej Nagrody Nobla, laureat wielu odznaczeń i tytułów, pisał zmęczony: *'Kwiecieńko, proszę się modlić za mnie, żebym żył na świecie choćby tylko dla tych moich kotów... Ktoś musi nakarmić i pocieszyć zwierząt-ka, i ja właściwie muszę mieć powód, aby nie tylko dokądś iść, ale i po co żyć'*...

A gołębie? Podobno Hrabal karmił je przed swą śmiercią w praskim szpitalu na Bulowce. Je również odnajdywałam w jego książkach, począwszy od noweli "Pociągi pod specjalnym nadzorem", której bohater, pan zawiadowca, jest zamiłowanym gołębiarzem, po powieść "Obsługiwałem angielskiego króla", której oficjalne wydanie dotarło do czytelników dopiero w 1990 roku. Jej bohater powiada: *"Usiadłem i zobaczyłem sam siebie, jak jestem otoczony tymi gołębiami, które łasiły się do mnie, a ja byłem dla nich życiodajnym bogiem, i widziałem*

Ciąg dalszy na str. 2

ALEKSANDER ŁUCZAK HONOROWYM CZŁONKIEM FUNDACJI "CZESKO-POLSKIE CENTRUM NAUKI I KULTURY"

Warto pokusić się o więcej

OSTRAWA (b) - Przebywający z 3-dniową wizytą w regionie północnych Moraw i Śląska Cieszyńskiego minister Aleksander Łuczak, prezes Komitetu Badań Naukowych Rzeczypospolitej Polskiej, był wczoraj gościem Uniwersytetu Ostrawskiego oraz Fundacji "Czesko-Polskie Centrum Nauki i Kultury", zawiązanej i działającej od maja 1996 r. przy Domu Polskim.

"W Ostrawie jestem po raz pierwszy, a 'Dom Polski' wywarł na mnie olbrzymie wrażenie - wyznał prof. Łuczak przed gospodarzami spotkania w Fundacji, czyniąc zarazem ukłon w stronę tych wszystkich, którzy zasłużyli się w XIX wieku o budowę tego secesyjnego gmachu i jego niedawne odrestaurowanie i rozbudowę.

Jego kroki do morawsko-śląskiego regionu pokierowała, jak stwierdził, chęć poznania ostrawskiego środowiska naukowego, z którego członkami, reprezentującymi polonistykę na Wydziale Filozoficznym UO, miał okazję kontaktowania się już wcześniej w Warszawie, jak i zaznajomienia się z osiągnięciami i działaniami proekologicznymi kierownictwa Huty Trzynieckiej i jej oddziału Czeskiego Towarzystwa Hutniczego, z których przedstawicielami zetknął się z kolei na wystawie patentów i wynalazków w Brukseli.

Szczególnym zainteresowaniem uczestników spotkania w Fundacji, a byli wśród nich zarówno naukowcy z Wyższej Szkoły Górniczej-Uniwersytetu Technicznego i Uniwersytetu Ostrawskiego, jak i reprezentanci zaplecza naukowo-technicznego ostrawskiego przemysłu, m. in. spółki akcyjnej Witkowice, cieszyła się problematyka finansowania polskich badań naukowych w warunkach transformacji ustrojowej i gospodarczej, kwestia bliższej, sąsiedzkiej współpracy naukowej ośrodków badawczych i wyższych uczelni z obu stronach granicy. Parafrazując słowa towarzyszącego ministrowi Łuczakowi konsula general-

Ciąg dalszy na str. 2

● Z KRAJU I ZE ŚWIATA

◆ Po 50 godzinach rozprawy Izba Poselska Parlamentu RC zaaprobowała wczoraj stosunkiem głosów 131 do 59 tekst deklaracji czesko-niemieckiej.

◆ Rodzeństwo nowego sekretarza stanu USA, pani Madeleine Albright, przebywa obecnie w Pradze, badając opublikowane niedawno informacje, według których ich rodzina była żydowska, a krewni padli ofiarą holocaustu. Brat pani Albright, John Korbel, i sostra Kathy Silva udali się do stolicy Czech, by zbadać zachowane dokumenty i przeprowadzić rozmowy z krewnymi.

◆ Parlament słowacki uchwalił wczoraj rezolucję, która zobowiązuje prezydenta Michala Kovača do ogłoszenia referendum w sprawie wejścia Słowacji do NATO. Według słowackiego ustawodawstwa, prezydent ma na ogłoszenie referendum 30 dni.

Narciarze, na start!

MOSTY k. JABŁONKOWA (h) - XXVI Zjazd Gwiaździsty, który w tej malowniczej gminie organizuje dyrekcja i Macierz Szkolna 1. Polskiej Szkoły Podstawowej w Trzyńcu, rozpoczyna się dziś z wybiciem godziny 9.00. Rejestrację uczestników - uczniów polskich szkół z powiatów karwińskiego i frydecko-misteckiego - oraz prezentację gości przewidziano od godz. 7.30 do 8.30. O godz. 10.00 staną już na starcie pierwsi zawodnicy.

UMOWA O WSPÓŁPRACY TRANSGRANICZNEJ

Mariaż Brzecławia z Przemyślem

OSTRAWA (b) - Protokół wykonawczy do pierwszej czesko-polskiej umowy regionów pozaprzygranicznych, a mianowicie powiatu brzeclawskiego i województwa przemyskiego, podpisali w czwartek w Konsulacie Generalnym RP w Ostrawie p. o. naczelnika powiatu Hana Ondruškowa i wojewoda Stanisław Bajda.

Oba regiony, oba leżące notabene na południowo-wschodnich rubieżach swoich krajów, skojarzyła polska placówka konsularna, a patronami umowy od pierwszych dni jej powstawania byli konsul generalny Bernard Błaszczyk i konsul Piotr Szwarc, który wraz z senatorem Jiřím Pavlovem byli niejako świadkami uroczystego podpisania dokumentu o międzyregionalnym mariażu.

Mają też powiat brzecławski i województwo przemyskie podobną strukturę gospodarczą, określaną przez rolnictwo, przemysł przetwórczy, drzewny czy cukrowniczy, stolica powiatu, Brzecław jest ważną stacją na międzynarodowym szlaku kolejowym do Wiednia i Bratysławy, w Przemyskiem natomiast, na granicy z Ukrainą, znajduje się największy w Polsce kolejowy węzeł przeładunkowy Żurawica-Medyka, nazywany "suchym portem". Miłośnicy historii z jednej i z drugiej strony znajdą w zaprzyjaźnionym regionie mnóstwo zabytków, chociażby wymienić kompleks pałacowy w Lednicach, zamki w Waltiach i Mikułowie albo pałac w Krasiczynie czy też jedną z największych, pochodzącą z czasów Monarchii Austriacko-Węgierskiej, fortyfikacji w Europie - Twierdzę "Przemyśl" z 40 fortami i 45 km umocnień; atrakcje turystyczne rozwijają liczne walory przyrodnicze obu regionów.

Każda ze stron umowy zamierza w pierwszej kolejności skorzystać z doświadczeń partnera w zakresie ochrony środowiska, szkolnictwa i służby zdrowia, wierząc również w stopniowy rozwój kontaktów gospodarczych.

Wakacje grypowe przedłużone

Chociaż liczba zachorowań na grypę i choroby dróg oddechowych wśród dzieci powyżej 6. roku w powiecie karwińskim nieco się obniżyła, dyrektor Urzędu Szkolnego w Karwinie, Pavel Kulhánek - po zasięgnięciu opinii Powiatowej Stacji Higieny i Urzędu Powiatowego - postanowił przedłużyć wakacje grypowe o kolejny tydzień. Zajęcia zostaną wznowione w poniedziałek 24 bm.

ZE ZBIORNIKA KORZYSTAĆ BĘDZIE 130 DOMÓW

Woda dla Milikowa

MILIKÓW (kor) - W czwartek odbyła się w Milikowie kolaudacja nowego zbiornika wodnego o pojemności 2 razy 50 m sześc., który będzie zaopatrywać w wodę około 130 domów i gospodarstw w centrum gminy.

Budowa zbiornika z własną stacją uzdatniania wody rozpoczęła się w czerwcu ub. roku, zakończyła się zaś pod koniec grudnia. W styczniu i w pierwszej połowie lutego br. trwały prace wykończeniowe i usuwanie drobnych usterek, a pracownicy Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej we Frydku-Mistku przeprowadzili też badania jakości wody (wszystkie testy wypadły pomyślnie).

Jak powiedział nam starosta Milikowa Stanisław Martynek, koszty przedsięwzięcia wyniosły blisko 3 mln koron, przy czym 1,2 mln koron pokryła dotacja Ministerstwa Rolnictwa i Wyżywienia RC.

SZKOŁY W LUTYNIU DOLNEJ I ROPICY PROSTUJĄ

Decyzje jeszcze nie zapadły

***"Zbulwersowała mnie informacja zawarta w opublikowanym przez 'GL' sprawozdaniu z obrad Komisji Szkolnej przy Radzie Polaków o tym, że rzekomo Urzędy Szkolne nie przyznały tzw. wyjątku naszej, dolnolutyńskiej szkole i polskiej szkole w Ropicy"* **- powiedziała nam wczoraj dyrektorka PSP w Lutyni Dolnej, Alicja Berki.**

"Informacja zawiera nieprawdziwe dane. Wyjątków udzielają nie Urzędy Szkolne, a ministerstwo, Urzędy Szkolne tylko opiniują wnioski złożone przez szkoły i albo je polecają, albo też nie. Zresztą sprawa wyjątków nie jest jeszcze w tym roku zamknięta. Podania złożone zostały w styczniu, ale decyzje jeszcze nie zapadły. Czujemy się stwierdzeniem 'o nie udzieleniu wyjątku' bardzo poszkodowani, bo uważam - i tego samego zdania są rodzice i członkowie Macierzy Szkolnej, ale także bardzo nam przychylny Urząd Gminny w Łutyni Dolnej - że nasza placówka, jedyna pełna polska szkoła w szerokiej okolicy, ma przed sobą przyszłość. Według moich rozeznań, w następnych latach liczba dzieci nie tylko że nie spadnie, ale będzie wyższa, aniżeli obecnie. Jeżeli jednak już teraz pozwolimy, aby na szkole postawiono, jak to się mówi, 'krzyżyk', to może zdarzyć się, że nawet w ludziach z nami sympatyzujących zasiejemy ziarno wątpliwości... Zresztą zapraszam wszystkich chętnych do zwiedzenia szkoły..."

Podobnie na informację z obrad Komisji Szkolnej zareagowała dyrektorka Polskiej Szkoły Podstawowej w Ropicy z elokowaną klasą w Nieborach, **Helena Kukuczka**. Także ona uważa, że sprawa udzielenia tej placówce wyjątku zakończy się pomyślnie i że szkoła obroni prawo do istnienia, tym bardziej, że w następnym roku szkolnym także tu liczba dzieci się podniesie. (h)

● POGODA

SOBOTA - Zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże z opadami śniegu. Temperatura w nocy ok. min. 3 st. C, w dzień - maks. plus 3 st. C.

NIEDZIELA - Pochmurno, przelotne opady śniegu. Chłodniej. Nocą - do min. 7 st. C, w dzień - od min. 5 do min. 1 st. C.

W KOLEJCE PO TELEFON CZEKA W HAWIERZOWIE 3 100 MIESZKAŃCÓW

Słuchawka dla cierpliwych

Choć w kategorii liczby telefonów przypadających na ogół mieszkańców Hawierzów nie plasuje się najlepiej, to jednak powoli coraz więcej osób może uciąć sobie miłą pogawędkę z domowego aparatu. Pod koniec ub. roku własnym telefonem dysponowało niespełna 19 tysięcy hawierzowian. Telekomunikacje zapewniają jednak, że robią wszystko, by sytuacja ta jak najszybciej zmieniła się na lepsze.

Według informacji Zdzisława Zamarskiego, dyrektora "Telecomu" SA Karwina, do zmian dojdzie już w bieżącym roku. W Hawierzowie-Podlesiu dotychczas podłączonych jest do sieci telefonicznej ok. 9000 użytkowników. W br. rozpoczną się roboty ziemne na tych ulicach, gdzie zgłoszono zapotrzebowanie na telefony. Przewody poprowadzone będą między ulicami 17 listopada i Okrajową. Dzięki tej inwestycji w 1997 r. nowe numery otrzyma 2 752 abonentów. Dojdzie też do zmian numeracji telefonów grupowych rozpoczynających się od cyfry 3.

W Hawierzowie-Mieście własnym telefonem dysponuje ponad 8 tysięcy użytkowników. W tym roku liczba szczęśliwców, którzy będą mogli połączyć się telefonicznie ze światem, wzrośnie o 2 680. W Hawierzwie-Szumbarku do dotychczasowych 2 250 stacji telefonicznych przybędzie kolejnych 2 450. Dojdzie również do zmian numeracji telefonów. Nowe numery będą się zaczynały od cyfr 83. We wszystkich dzielnicach o podłączenie do sieci telefonicznej ubiega się 3 100 abonentów.

Na terenie miasta znajduje się obecnie 151 publicznych aparatów telefonicznych (95 na karty magnetyczne i 56 na monety). Mieszkańców ucieszyło ustawienie w bardzo ruchliwych punktach miasta, gustownych, wygodnych budek telefonicznych.

Jak dowiedzieliśmy się w karwińskiej spółce "Telecom", sprawa szanowania wspólnego majątku nie wygląda jednak w Hawierzowie (ale nie tylko tam) najlepiej. Wandale najczęściej kradną słuchawki, niszczą tarcze numerowe, zginają zużyte kawałki plastyku i zatykają nimi wloty, którymi wsuwa karty. *"Dopóki nie otworzę obudowy, nikt z dzwoniących po wizycie takiego 'dowcipnisia' nie odbierze swojej karty"* - twierdzi jeden z konserwatorów.

WANDA KULA

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Jackson ojcem

"Brak mi słów, aby wyrazić, jak bardzo czuję się szczęśliwy" - powiedział Michael Jackson w oświadczeniu przekazanym środkom masowego przekazu w Los Angeles, potwierdzającym fakt narodzin jego syna.

Dziecko 38-letniego króla muzyki pop i 37-letniej Debbie Rowe przyszło na świat w Los Angeles. Szczęśliwy ojciec nie wspomniał nic o wadze dziecka, barwie jego skóry ani imieniu, jakie rodzice zamierzają mu nadać. Michael Jackson podziękował wszystkim swoim sympatykom za kierowane pod adresem jego i jego rodziny życzenia, zarazem apelując do nich, aby uszanowali prywatność rodziców i ich syna w tym wyjątkowym momencie. Jeszcze gdy żona Jacksona była w ciąży zapowiadano, że ich syn odziedziczy imię po ojcu.

Wypłukane witaminy

Osoby nadużywające alkoholu bardziej niż niepijące narażone są na brak w organizmie podstawowych witamin i mikroelementów. Jest to efekt "wypłukiwania" przez alkohol witamin z organizmu.

41 mężczyzn i kobiet uczestniczących w badaniach, miało tak ułożoną dietę, że ok. 5 proc. dziennej ilości kalorii dostarczał im alkohol. Po ośmiu tygodniach okazało się, że poziom witaminy B12 w krwi kobiet obniżył się o 17 proc., a u mężczyzn - o 22 proc.

Judith Hallfrish z Maryland, prowadząca badania, ostrzega, że "wypłukiwanie" witamin przez alkohol w dłuższym okresie może prowadzić do poważnych powikłań i awitaminozy.

Kangury ofiarami

Bezpańskie psy zagryzły siedem kangurów w moskiewskim ZOO. Napad przeżyły tylko dwa maleństwa, które znajdowały się jeszcze w torbach swoich matek - podaje "Komsomolskaja Prawda". Małe kangurki są jednak zbyt młode i zbyt słabe, aby mogły przeżyć bez matek.

Do nieszczęścia doszło w nocy. Psy dostały się do pomieszczeń kangurów przez szpary między kratami ogrodzenia. Nie wiadomo na razie, skąd przyszły.

Trudy życia

Rekordowa liczba Japończyków była w ubiegłym roku niezadowolona z życia, głównie na skutek rosnącego zagrożenia utratą pracy i obawami o bezpieczeństwo systemu emerytalnego.

Najczarniej widzą swoją przyszłość ludzie trzydziestoletni. W tej grupie jedynie 14,4 proc. badanych ma optymistyczny pogląd na temat swojej emerytury. W starzejącym się społeczeństwie japońskim narastają obawy, że publiczny system emerytalny może się załamać. Prognozy rządowe wskazują, że do 2015 roku co czwarty Japończyk będzie miał sześćdziesiąt pięć lat lub więcej. Powodem wielu niepokojów jest też fakt, że tradycyjna japońska zasada zatrudnienia na całe życie coraz częściej nie wytrzymuje konfrontacji z realiami gospodarczymi.

22,5 proc. respondentów było niezadowolonych ze swego trybu życia, co jest najwyższą liczbą od czasu, kiedy w 1978 roku zaczęto zadawać Japończykom tego rodzaju pytania.

Z telefonem przy uchu

W Kanadzie ogłoszono, że korzystanie z telefonu komórkowego w samochodzie czterokrotnie zwiększa ryzyko spowodowania wypadku drogowego. Telefony pozwalające na prowadzenie rozmowy bez trzymania słuchawki przy uchu też nie są bezpieczne - główne zagrożenie wiąże się z rozproszeniem uwagi kierowcy podczas rozmowy telefonicznej.

Już obecnie w Brazylii, Izraelu i Australii korzystanie z telefonu komórkowego podczas jazdy jest zabronione. Można się spodziewać, że wyniki badań mogą skłonić kolejne kraje do takich samych kroków, mimo że ich autorzy podkreślają również korzyści wypływające z posiadania telefonu komórkowego w samochodzie, takie jak możliwość natychmiastowego wezwania pomocy w razie wypadku.

Polacy najbiedniejsi

Polacy byli w 1995 roku dwukrotnie biedniejsi od najuboższych w Unii Europejskiej Greków i Portugalczyków i aż pięciokrotnie - od najbogatszych w UE Luksemburczyków. Wynika to z porównania produktu krajowego brutto w umownych jednostkach siły nabywczej w 15 państwach UE oraz w Islandii, Norwegii, Polsce i Szwajcarii.

Produkt krajowy brutto na jednego Polaka sięgnął w 1995 roku 34,3 proc. średniego poziomu w Unii.

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej lub z "Magazynu PAP".

▲ *Maszyny latające z XVII wieku i sputniki "Magion" wypożyczone z Instytutu Fizyki i Atmosfery Akademii Nauk RC królują na wystawie pn. "UFO - mity czy rzeczywistość" otwartej w czwartek w sali wystaw "Musalon" w Hawierzowie. Zaciekawi z pewnością literatura Dänikenowska czy posążki "dogu" odkryte podczas prac archeologicznych w Japonii, a przypominające ludzi w skafandrach. Wystawa potrwa do końca marca br.* **Fot. JERZY KUBIENKA**

Warto pokusić się...

Dokończenie ze str. 1

nego Bernarda Błaszczyka, zgodzić się można z opinią wszystkich uczestników, że jakkolwiek w tej ostatniej dziedzinie coś między RC a RP drgnęło, ruchem tego nazwać bynajmniej jeszcze nie można - środowiska naukowo-badawcze oczekują więcej, więcej dla wspólnego interesu obu krajów.

Miłym akcentem spotkania było zaproponowanie ministrowi Łuczakowi honorowego członkostwa w Fundacji "Czesko-Polskie Centrum Nauki i Kultury" - propozycja została przyjęta.

Dzisiaj Aleksander Łuczak będzie gościem Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego i obejrzy premierowy spektakl sztuki Bohumila Hrabala "Pociągi pod specjalnym nadzorem".

* * *

TRZYNIEC, JABŁONKÓW (h) - W czwartek minister, prezes Komitetu Badań Naukowych RP Aleksander Łuczak wraz z towarzyszącymi mu osobami odwiedził Hutę Trzyniecką, gdzie z przedstawicielami zarządu spółki odbył m. in. rozmowy o perspektywach rozwoju naukowo-technicznego, współpracy przygranicznej hut oraz kontaktach pomiędzy placówkami szkolnymi.

W godzinach popołudniowych prof. Łuczak spotkał się w jabłonkowskim Domu PZKO z członkami zespołu "Gorol". Obecni byli również konsul generalny RP w Ostrawie, Bernard Błaszczyk, konsul Piotr Szwarc, wiceprezes zarządu HT, Jaroslav Raab oraz przedstawiciele PZKO. Jak poinformował nas członek ZG PZKO, prezes ZG Macierzy Szkolnej, Jan Branny, "Gorol" przygotował na tę okazję piękny program, odbyło się też "pasowanie ministra Łuczaka na gorola". Gościowi wręczono przy tej okazji góralską "palicę". W dyskusji poruszono m. in. temat 50-lecia PZKO i przebogatej tradycji "Gorolskich Świąt".

Strajkowała połowa szkół

FRYDEK-MISTEK (h) - Do strajku rotacyjnego nauczycieli, który uczulić ma społeczeństwo na gromadzące się w szkolnictwie problemy, przyłączyło się w czwartek w powiecie frydecko-misteckim, według danych związków zawodowych pracowników resortu szkolnictwa, ok. 50 proc. szkół podstawowych, gimnazjów, szkół średnich i zawodowych.

Niektóre szkoły były zamknięte, w innych zapewniono dzieciom, którymi w tym dniu nie miał kto się zająć, stosowną opiekę. Ogółem, jak twierdzą nauczyciele, rodzice przyjęli strajk z dużym zrozumieniem.

Pociągi pod specjalnym...

Dokończenie ze str. 1

siebie samego, jak oto jestem otoczony posłańcami Bożymi, gołębiami i gołębicami, tak jakbym był światem, jakbym był wybrańcem niebios, którym się chyba spodobałem, a tymczasem wszyscy śmiali się ze mnie, słyszałem ich śmiechy, krzyki i docinki...".

Bohumil Hrabal nie chciałby zapewne, żeby wspominać Go sentymentalnie, a jednak chwile pożegnań zawsze są zabarwione nieuniknionym smutkiem. Kiedy przez kilka sezonów przymierzaliśmy się w Scenie Polskiej do wystawienia "Pociągów", nie mogliśmy się spodziewać, że data premiery przypadnie w takim właśnie momencie. Każdy, kto lubił dzieła tego oryginalnego pisarza, z pewnością sięgnie po nie jeszcze raz. Ci, którzy lubili nagrodzony Oscarem film Menzla pod tym samym tytułem, ciekawi będą zapewne jego adaptacji teatralnej. Spektakl ten w przekładzie Magdaleny Gumkowskiej wyreżyserował **Janusz Klimsza**, autorami scenografii i kostiumów są **Martin Višek** i **Eliška Zapletalowa**, muzykę skomponował **Zbigniew Siwek**. W spektaklu przedstawi się cały zespół Sceny Polskiej. Premiera odbędzie się dziś o godzinie 17.30 w Czeskim Cieszynie.

P.S. Po siedmiu latach w Scenie Polskiej wyjątkowo pozwoliłam sobie zaproszenie na premierę zabarwić nutą osobistą. Tak się bowiem złożyło, że również dla mnie jest to spektakl pożegnalny. Rozstając się ze Sceną Polską jako jej pracownik etatowy, pozostanę nadal jej sympatykiem i współpracownikiem. Całemu zespołowi dziękuję za wspólne, ciekawe lata, widzom - za wyrozumiałość, a mej następczyni na stanowisku kierownika literackiego, Joannie Wania, życzę wiele inwencji i zadowolenia.

RENATA PUTZLACHER

CORAZ GROŹNIEJ NA DROGACH

Brawura najczęstszą przyczyną wypadków

REGION (wak) - Miniony rok był z punktu widzenia bezpieczeństwa ruchu drogowego zły: zwiększyła się liczba wypadków, zanotowano także większą liczbę zabitych na miejscu zdarzenia. Nadal w zatrważający sposób obniża się dyscyplina kierowców i pieszych.

Z danych statystycznych, opracowanych przez Okręgową Komendę Policji RC w Ostrawie wynika, że w ubiegłym roku na drogach północnych Moraw i Śląska wydarzyło się 31 315 wypadków, w których zginęło 225 osób, ciężkich obrażeń ciała doznało 1060, lekkich - 5 436 osób.

Do najczęstszych przyczyn kolizji policja zalicza jazdę z nadmierną prędkością (6 316), wymuszanie pierwszeństwa przejazdu (5 268), niebezpieczny sposób wyprzedzania i omijania (872). Wzrost liczby wypadków zanotowano na przejściach kolejowych (239). Nagminnym wykroczeniem kierowców jest również wjeżdżanie na skrzyżowanie przy żółtym, a nawet czerwonym świetle. 1 399 kolizji spowodowali pijani kierowcy.

Najwięcej wypadków drogowych zdarzyło się w poniedziałki i piątki. W 26 609 przypadkach winę ponoszą kierowcy, w 803 - rowerzyści. Zaobserwowano też lawinowy wzrost udziału osób pieszych w kolizjach. W ub. roku z ich właśnie winy doszło do 1 011 wypadków, z tego 316 spowodowały dzieci. Najczęstszą przyczyną było nagłe wtargnięcie na drogę po zmierzchu.

Wzrasta liczba wypadków spowodowanych przez obcokrajowców. Policjanci twierdzą, że główną przyczyną kolizji jest brawurowa jazda, w której celują przede wszystkim obywatele państw zachodnich. Drugim grzechem głównym zagranicznych kierowców jest nieprzestrzeganie przepisów ruchu drogowego, przede wszystkim zaś nieprawidłowe wyprzedzanie, wymijanie lub omijanie oraz wymuszanie pierwszeństwa przejazdu. W sumie obcokrajowcy spowodowali w ub. roku 1077 wypadków drogowych. Poważne niebezpieczeństwo coraz częściej stanowią kierowcy tirów.

Z biura poselskiego Wawrzyńca Fójcika

Poseł Wawrzyniec Fójcik spotkał się w czwartek 13 bm. w Pradze z przewodniczącym parlamentarnej komisji ds. szkolnictwa Michalem Prokopem, aby omówić aktualne problemy polskiego szkolnictwa w RC. Poruszona została problematyka udzielania wyjątków szkołom o mniejszej, aniżeli stanowi limit, liczbie dzieci w klasach (sygnalizowała ją dyrektorka szkoły w Lutyni Dolnej, Alicja Berki, a także starościna tej gminy, Eustasie Mrakavowa). Mówiono też o możliwości udzielania wyjątków na okres dłuższy niż jeden rok. Ważnym tematem rozmów były sprawy finansowe, dotyczące miast i gmin, w których istnieją polskie szkoły.

* * *

W Biurze poselskim jest do dyspozycji tekst Orzeczenia Sądu Konstytucyjnego w Brnie z 10 grudnia 1996 r. w sprawie wniosku grupy posłów Parlamentu RC zabiegających o uchylenie postanowień ograniczających restytucję dawnych majątków organizacji społecznych (w tym konkretnym przypadku - stowarzyszeń kultury fizycznej).

● Z POLSKI

◆ Ogłoszono pogotowie przeciwpowodziowe w niektórych gminach w rejonie Raciborza. Po ostatnim ocieplaniu i deszczach wezbrały gwałtownie potoki, zalewając łąki i gospodarstwa.

◆ Dzień wczorajszy był dniem żałoby w województwie gdańskim, z którego pochodziło 19 z 20 polskich marynarzy - ofiar katastrofy greckiego statku "Leros Strength".

◆ Choć do kalendarzowej wiosny jeszcze sporo czasu, ocieplenie spowodowało, że w przemyskich parkach i ogrodach słychać już głośne, charakterystyczne gwizdy sikor bogatek. Znawcy ptasich zwyczajów uważają pierwsze "koncerty" bogatek za początek "ornitologicznej" wiosny.

◆ Minęło 140 lat od założenia Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, założonego przez 42 Wielopolan, reprezentujących środowiska naukowe, ziemiańskie, inteligenckie i kościelne regionu poznańskiego w zaborze pruskim. Celem Towarzystwa było "pielęgnowanie nauki i umiejętności w języku polskim".

◆ Ptasie tropy sprzed 200 mln lat odkrył w Górach Świętokrzyskich paleontolog dr Gerard Gierliński z Państwowego Instytutu Geologicznego.

◆ 90 proc. Polaków uważa, że Polska powinna starać się o przyjęcie do NATO, a 88 proc. uważa, że powinna przystąpić też do Unii Europejskiej - wynika ze styczniowego sondażu opinii publicznej.

◆ Pracę nad nową biografią Adama Mickiewicza rozpoczął ceniony eseista, prozaik i dramaturg Tomasz Łubieński.

◆ Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski spotkał się z naczelnym dowódcą Połączonych Sił Zbrojnych NATO Obszaru Atlantyku gen. Johnem J. Sheehanem. Rozmawiano o problemach związanych z rozszerzeniem NATO na wschód i o polskich przygotowaniach do wejścia w skład struktur Paktu Północnoatlantyckiego.

KONKURS DLA DZIECI I MŁODZIEŻY:

Nasz wspólny dom

Obchody 50-lecia Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego i ogłoszony przez Radę Polaków Rok Kultury Polskiej w RC zainspirowały Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie i Sekcję Bibliotekarsko-Czytelniczą ZG PZKO do zorganizowania konkursu dla dzieci i młodzieży pn. "Zaolzie - nasz wspólny dom".

Jak się dowiedzieliśmy, oceniane będą zarówno prace plastyczne, jak i literackie - rysunki (format A3), wiersze, opowiadania tematycznie związane z Zaolziem, jego krajobrazami, przyrodą, wydarzeniami kulturalnymi, sytuacjami ze szkoły czy domu rodzinnego.

Konkurs stwarza więc niemałe pole do popisu tym wszystkim, którzy interesują się życiem swojej "małej ojczyzny", którzy umieją obserwować świat i ludzi i którzy nie boją się przelać tych swoich obserwacji na papier - rysunkiem lub słowem.

Każda praca zawierać musi imię, nazwisko i wiek autora, należy podać też nazwę i adres szkoły. Prace kierować należy do 15 maja br. pod adresem: Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej, ul. Sv. Čecha 9, 733 01 Karwina-Frysztat.

Uczestników konkursu zainteresuje na pewno fakt, że wszystkie prace konkursowe można będzie oglądać w czasie trwania Festiwalu PZKO. (h)

POSZKODOWANI PRZEZ III RZESZĘ ZA RENEGOCJACJĄ ODSZKODOWAŃ

Jest sprawa precedensowa

Stowarzyszenie Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę nie jest zadowolone z "nędznej jałmużny" w wysokości 500 mln marek otrzymanych od rządu Niemiec dla utworzonej Fundacji "Polsko-Niemieckie Pojednanie" i chce renegocjacji porozumienia polsko-niemieckiego z 1991 r. - poinformował 13 bm. przewodniczący Stowarzyszenia Mirosław Podsiadło.

Stowarzyszenie opiera się na precedensowej sprawie Hugo Princza, obywatela Słowacji, a obecnie USA, który w 1995 roku wraz z 10 innymi osobami otrzymał od RFN 3,3 mln marek za przymusową pracę na rzecz hitlerowskich Niemiec. Zdaniem Stowarzyszenia, w tym przypadku wypłacono sumę zbliżoną do pełnego wyrównania krzywd. Oznacza to, że treść porozumienia z Princzem "ma zastosowanie do konstrukcji prawnej dotyczącej zniesienia podstawy czynności prawnej polsko-niemieckiego porozumienia". Wg Podsiadły, niezbędne w tym kierunku kroki powinny podjąć odpowiednie instytucje rządowe.

Przewodniczący Stowarzyszenia przypomniał, że umowa z 1953 roku między PRL a NRD była układem państwowym, gdzie rząd polski zrzekł się reparacji wojennych, a nie odszkodowań, które mają charakter cywilno-prawny. Stowarzyszenie będzie więc nadal w imieniu swoich członków (ok. 700 tys., w tym 300 tys. deportowanych do Rzeszy) występować do rządu Niemiec, m. in. poprzez interpelację w niemieckim parlamencie, o odszkodowania dla osób poszkodowanych przez III Rzeszę.

Wg Stowarzyszenia, realne odszkodowanie powinno wynosić od 15 do 22 tys. marek dla każdego poszkodowanego. Za skandal uznano, że byli SS-mani otrzymują renty i emerytury, a żaden z Polaków nie dostał odszkodowania za pracę przymusową.

Obecny na konferencji szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych Adam Dobroński podał, że w br. ok. 120 tys. osobom zostanie wypłacone świadczenie pieniężne za deportację do III Rzeszy i b. ZSRR. Jego zdaniem Sybiracy mają takie same problemy z uzyskaniem odszkodowań, co poszkodowani przez III Rzeszę. Wyraził zdziwienie, że w czasie, gdy mówi się o pojednaniu narodów, Polacy napotykają takie przeszkody ze strony zarówno Niemiec, jak i Rosji w tych sprawach.

NIE DLA SIEBIE, ALE DLA DZIECI I WNUKÓW

Zapisane życie

Zaczęło się w roku 1945. Pani Teresa Ostrowska* dostała od kogoś ładnie oprawiony notatnik. Pomyślała, że dobrze byłoby jakoś sensownie go wykorzystać. Nie pociągało jej prowadzenie pamiętnika, jak mówi, pisanie sprawiało jej wtedy spore trudności, brakowało też czasu i cierpliwości. Zaczęła więc zapisywać w notatniku to, co się wydarzyło w jej życiu, co poruszyło ją lub zainteresowało w najbliższym i dalszym otoczeniu, tyle że wyrażała się jak najoszczędniej. Symbolami, równoważnikami zdań, znakami graficznymi. *„Nie chciałam wówczas, aby ktokolwiek, biorąc przypadkiem do ręki notatnik, dowiedział się z niego czegoś konkretnego. Wtedy pisałam głównie dla siebie, nie myślałam jeszcze o tym, że kiedyś notatnik mógłby być dla kogoś interesujący. W krótkim czasie to ciągłe zapisywanie stało się moim największym hobby"* - mówi.

I tak już zostało. Od tej pory pani Teresa zapełniła drobnym, niewprawnym pismem pokaźną gromadę notatników. Co szczególne - nie opuściła, jak mówi, ani jednego dnia. Na różne rzeczy mogło nie starczać czasu, ale na zrobienie notatek - nigdy. Pisała, gdy było jej dobrze i radośnie, pisała w najtrudniejszych dniach swojego życia. Pisała w domu, w szpitalu, w sanatorium... *„Niedawno spotkali się u mnie krewni i dalej sprzeczać się, kiedy to była największa „przedlistopadowa" podwyżka cen odzieży i butów dla dzieci. Jedni upierali się, że w roku 1976, inni obstawali przy tym, że o wiele później. Wyjęłam swoje notatniki, poszperałam - i wszystko było jasne. Artykuły dziecięce podrożały w lipcu 1979. O 100 proc., a nawet więcej. Nikt już nie ośmielił się oponować. Ja zapisuję bowiem również takie rzeczy, a poza tym pogodę, temperaturę, to, czy padał deszcz, czy była burza..."*

Ostatnio, odkąd, jak sama przyznaje, ma dla siebie o wiele więcej czasu, pani Teresa próbuje opisywać swoje dni poniekąd szczegółowiej i obszerniej.

I tak pod datą 23 października 1996 czytamy:

„Wstałam rano wcześniej, bo nie mogłam dłużej wyleżeć. Przypomniało mi się, że moja mama też nie mogła wyleżeć, a ja się jako dziecko bardzo dziwiłam, bo wydawało mi się, że nie może być nic przyjemniejszego, aniżeli leniuchowanie w łóżku. Teraz jednak coś mnie zmusza i muszę wstać. Wstałam i poszłam tego dnia spytać do Urzędu Miejskiego, czy przypadkiem nie należy mi się dodatek do czynszu. Nie dowiedziałam się tego, bo nie przyniosłam wypełnionych formularzy. Dopiero kiedy to zrobię, dostanę odpowiedź. Aby jednak uzyskać tę informację, straciłam pół dnia".

Wigilię Bożego Narodzenia opisała tak.

„Obiecali w sklepie, że będą w tym roku duże karpie, takie co najmniej 2-kilogramowe. Ale przywieźli małe ryby, których nikt nie chciał kupować. Ja na szczęście już miałam kawałek karpia w lodówce i dzięki temu wigilia była taka, jak zawsze. Przyjechała siostra, która na starość wzbogaciła się dzięki mężowi, i bardzo się dziwiła, jak ja mogę tak skromnie sobie żyć. Mnie to jej zdziwienie bardzo zdenerwowało i to trochę naruszyło ten wigilijny nastrój".

Pierwszy dzień roku 1997 potraktowała w notatniku skromnie, kilkoma zaledwie zdaniami. *„Oby nam się lepiej działo, niż w roku ubiegłym. Dziś jest mroźno, więc siedzę w domu. M. pośliznęła się na oblodzonym chodniku przed piekarnią i złamała nogę. Lekarz powiedział jej, że powinna domagać się odszkodowania od właściciela zakładu".*

Pani Teresa dzięki notatnikom wie, kiedy kto z rodziny i w sąsiedztwie się urodził i kiedy kto zmarł. Zanotowane ma daty wszystkich ślubów i rozwodów swoich rozsianych po całym świecie krewniaków. A także daty komunii świętych i bierzmowań.

Znaleźć można w notatniku też daty śmierci Henryka Jasiczka, Janusza Gaudyna, Józefa Ondrusza...

Nie bez oporów zgadza się pokazać obcemu niektóre swoje notatniki. Faktycznie, dla człowieka niezorientowanego to tylko zatrzęsienie skrótów, inicjałów, dat. Na przykład - „M. do B" znaczy ni mniej, ni więcej, jak tylko to, że bratanek Michał wyjechał właśnie tego dnia na studia do Brna. Pani Teresa zanotowała też, że 20 sierpnia 1971 koło plebanii wybudowano płot. W tym samym roku, tyle że 17 października, błogosławiony został Maksymilian Kolbe. W dzień później pani H. dostała zawału. 1 lipca 1973 „Bog. zakaz cment." - w tym właśnie dniu zakazano pochówku na bogumińskim cmentarzu. W roku następnym, w październiku, Gierek pojechał do Ameryki, sąsiad Pepik - w góry, a synowa do szpitala, gdzie urodziła jej się córka. Pani Teresa utrwaliła w swoich notatnikach wszystkie randki, zabawy i bale, w których uczestniczyli przed laty jej córka i syn. Kiedy niedawno wnuk chciał się dowiedzieć, czy jego mama aby naprawdę była pierwszą miłością taty, pani Teresa poszperała w notatniku i zawyrokowała: *„Nie pierwszą. Drugą. Pierwszą była niejaka Janeczka. Wyjechała jednak w lipcu 1972 na Zachód i wielka miłość się skończyła. Twoja mama zaś była wprawdzie nie pierwszą miłością taty, ale ostatnią i to się naprawdę liczy".* Wnuk, jak twierdzi pani Teresa, zadowolił się tą informacją.

Do roku 1975 pani Teresa mieszkała w Boguminie, potem przeniosła się do Hawierzowa. Żałuje, że nie zaczęła prowadzić tych swoich zapisków wcześniej, jeszcze przed wojną. *„Ale nie takie rzeczy były mi wtedy w głowie, kiedy wybuchła wojna, miałam zaledwie 16 lat i mnóstwo innych zainteresowań i planów. Uczyłam się krawiectwa. Szkoda jednak, że nie wpadłam na pomysł notowania sobie wszystkiego chociażby wtedy, kiedy wysłano mnie na roboty do III Rzeszy. Dziś z trudem łowię w pamięci niektóre nazwiska, niektóre fakty, nie mogę sobie przypomnieć imion dziewcząt, które były tam ze mną. Szare komórki coraz częściej odmawiają posłuszeństwa. A tak miałabym wszystko ślicznie zapisane. Wystarczyłoby sięgnąć na półeczkę, odnaleźć właściwy zeszyt - i czas cofnąłby się gładko, dawne sprawy odżyłyby w pamięci. Ale cóż - po co płakać nad rozlanym mlekiem. A czy pani ma zanotowane wszystkie ważne daty z życia swoich bliskich? Wie pani, kiedy kto się urodził i umarł?"* - pyta znienacka. *„Jeżeli nie, to radzę to zrobić czym prędzej. Człowiek powinien takie rzeczy mieć uporządkowane. Nawet nie dla siebie, ale dla dzieci i wnuków. Bo w przeciwnym razie któreś z rzędu pokolenie całkiem się zagubi w tym świecie, nie znajdując żadnego punktu zaczepienia w przeszłości, nie wiedząc nic o swojej rodzinie. Któż dzisiaj bowiem rozmawia z dziećmi o starych czasach? Więc niech przynajmniej to, co było, pozostanie utrwalone na papierze. I nie trzeba się bać tych moich bazgrołów, tych maczkiem zapisanych stron. Już teraz do osobnego zeszytu wypisuję z poszczególnych notatników to, co moim zdaniem najważniejsze. Tym razem bez skrótów i symboli, aby wszystko było jak najbardziej czytelne. Na razie dobrnęłam do roku 1960. Jeszcze sporo pracy przede mną".*

HENRYKA BITTMAR

(* nazwisko bohaterki zostało na jej prośbę zmienione)

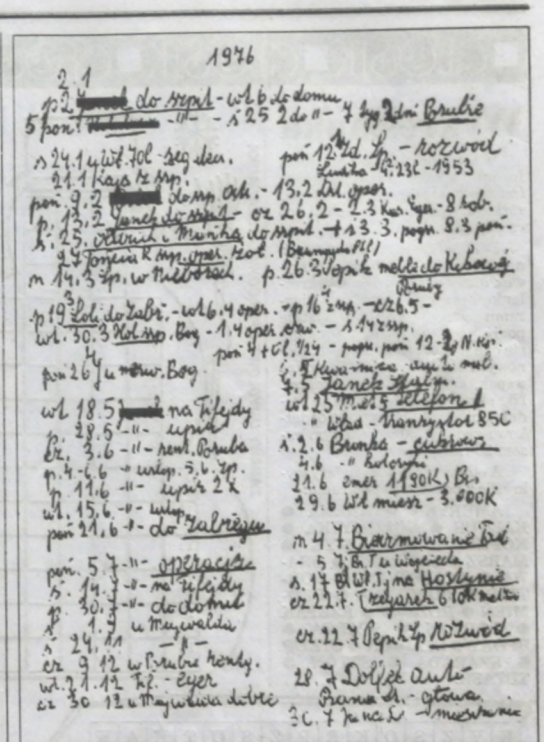

Władysław Martynek: Syberyjskim szlakiem

1 I 1942

Ruszamy w nieznane, które mimo wszystko fascynuje. Przed nami tysiące niebezpieczeństw i nieprzewidzianych trudności. Dokąd nas zaprowadzisz, nowy roku? Po jakich nieznanych drogach przyjdzie nam stawiać pątnicze kroki? Musimy przecież dotrzeć do celu i włożyć wyśniony mundur, którego nam w 1939 roku odmówiono.

Może będzie szczęśliwszy? Może właśnie tam, za zaśnieżonym horyzontem, czekają na nas dni, które przyniosą więcej szczęścia?

Pomimo źle przespanej nocy humory mamy znakomite. Przy czterdziestostopniowym mrozie ruszamy w dół po zamarzniętym Witimiu.

Zostajemy sami. Odtąd dotychczasowi znajomi należeć będą do przeszłości. Zdążamy do nowych przyjaźni, nowych radości, nowych gorzkich niepowodzeń. Jesteśmy dziesięć kilometrów za Bodajbo, a więc pierwsza „zimowla", jak nas poinformowano, powinna być w odległości dwudziestu kilometrów. Spodziewać się jej mamy, tak jak i wszystkich pozostałych, po prawej stronie rzeki. Otaczająca biel oślepia i trzeba będzie dobrze uważać, aby jej nie przeoczyć. Ledwo przetartym przez poczytlionych chodnikiem idziemy nisko pochyleni, dźwigając na plecach ciężki bagaż.

Kożuch niestosowny do pieszej wędrówki sprzedałem jeszcze w Bodajbo. Byłoby w nim niezręcznie i ciężko. Mamy na sobie ciepłą bieliznę, watowane spodnie, kufajkę, nogi chronią przed mrozem filcowe walonki, wymoszczone futrem. W olbrzymiej uszance z gęstowłosej skórki syberyjskiego psa chowam nie tylko głowę, ale i uszy, szyję, a nawet brodę. W środku jednopalcowych rękawic z bielaka zmieściły się ręce w pięciopalcowych rękawicach z włóczki. W plecaku mam rezerwowy starszy wełniany sweter, podarunek od Polki z Uspiańska oraz szalik, pamiątkę od Olgi.

Jest cudowna słoneczna pogoda. Śnieg skrzy się miliardem perełek rozsypanych po białym attasie. Wokół ogromna cisza, niezmącona nawet najlżejszym podmuchem wiatru. Jesteśmy wśród tej bieli jak dwa żaglowce na szerokim morzu. Nigdzie żywego ducha. Ale idzie nam się doskonale. Aby szło się jeszcze raźniej, wygwizdujemy znane melodie marszowych piosenek. Na przemian, raz Marian, raz ja.

▲ *Władysław Martynek w mundurze wojskowym.*

Po kilku godzinach żołądki przypominają o swoim istnieniu. Zatrzymujemy się na odpoczynek, sadowiąc się na śniegu. Otwieram plecak, chcę zabrać się do jedzenia, ale... o zgrozo! Chleb zamarzł na kamień. Ani go ukroić, ani ugryźć.

Nawet siekierą nie dałby rady. Zadowalamy się więc kawałkiem cukru i twardym sucharkiem, który rozgrzewamy w ustach.

Po krótkim odpoczynku wyraźnie już zmęczeni ładujemy na plecy nasze skarby i ruszamy w dalszą drogę. Początkowo skotkowaciałe nogi nie bardzo chcą nas słuchać, ale po kilkudziesięciu metrach kroczymy znów jak stare wiarusy. Słońce zawisło już nad zachodnim krańcem, kiedy na wzniesieniu nad prawym brzegiem, tuż pod ścianą tajgi, dostrzegliśmy małą chatkę. Nie może to być nic innego, jak tylko z upragnieniem wypatrywana „zimowla". Już tylko parę minut, już tylko sto metrów. Drapiąc się na górkę, słabość czujemy w nogach, ale świadomi czekającego nas wypoczynku, jak zawodnicy dochodzący do mety, wydłużamy krok. Finiszujemy.

Chatka sprawia wrażenie opuszczonej. Nie ma śladu życia, więc bez dłuższego zastanawiania się odsuwamy ciężką zaworę i wchodzimy do środka.

(fragment)

Okienka są bardzo małe i wewnątrz panują ciemności. Ale oczy przyzwyczajają się do nich i możemy zobaczyć wkrótce skromne urządzenie. W rogu stoi piec, dalej kilka taw, stół, a w najcieplejszym kącie za piecem ustawione są rzędem prycze. Na pryczach jest posłanie z drobnych gałązek drzew szpilkowych oraz siana. By noc nas nie zaskoczyła, od razu zabieramy się do roboty. Z pobliskiego lasu przytaszczyliśmy gałęzie i niedługo szara smuga dymu ogłosiła śnieżnym bezmiarom o naszym szczęściu. Oto znowu zamieszkaliśmy w najprawdziwszej chacie, zabezpieczonej ze wszystkich stron przed mrozem. Robi się ciepło i przyjemnie, jak we własnym domu. Marian zabiera się do gotowania zupy. Z samego środka swojego worka wyjmuje kilka ziemniaków, owiniętych gazetą przed mrozem, ja podsuwam pod piec, tam gdzie najcieplej, bułkę chleba, by rozmarzła.

Na kolację, która była równocześnie obiadem, nie czekaliśmy długo. Z wilczym apetytem zabraliśmy się do jedzenia. Błogie rozleniwienie ogarnęło nas do reszty. Wyśpimy się po królewsku. Oczy się śmieją, gdy lustrujemy stojące za piecem łoża. By ogień w piecu nie wygasł, postanawiamy czuwać na zmianę. Ja, wyciągnięty na pachnącym sianem posłaniu, odpoczywam, Marian przy płonącej na stole świecy chodzi jeszcze po izbie. Przesuwający się po ścianach cień jego głowy jest raz mały, prawie naturalnej wielkości, potem rozrasta się do olbrzymich rozmiarów. W końcu też położył się na pryczy. Gawędzimy, układamy plan na jutro i nim zdążyliśmy ustalić kolejność warty na podsycanie ognia, zasnęliśmy tak nagle, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki.

Rankiem budzi nas przejmujący chłód. Rozpalamy ogień w piecu i stawiamy na nim garnek ze śniegiem. Wrzątek zaprawiony konfiturą z czarnej jagody jest smaczny, tym bardziej że prawdziwej herbaty i tak mamy jak na lekarstwo. Popijając słodki „kipiatok", zagryzając go sucharkiem z białej bułki, omawiamy marszrutę na dzień dzisiejszy. Po śniadaniu czeka nas pierwszy z dziewięciu trzydziestokilometrowych odcinków. Pamiętając o kłopotach dnia wczorajszego, przygotowujemy na drogę posiłek. Kroimy po dwie kromki chleba, smarujemy je tłuszczem, zawijamy w gazetę i wkładamy za pazuchę.

W „zimowli" robimy wzorowy porządek, drzwi zamykamy dokładnie na rygiel i ruszamy w drogę.

Jest wczesny mroźny ranek. Wyrywamy stąd ile sił w nogach, mając na uwadze fakt, że dni są krótkie, a my przecież nie chcemy następnej „zimowli" szukać po ciemku. Zegarka nie mam, paraduje z nim Galina w Wasilewsku, porę dnia odgadujemy więc tak „na oko". Jest chyba po godzinie ósmej. Wczoraj wieczorem poszliśmy spać dość wcześnie, więc siły w naszych nogach powinny być dostatecznie zregenerowane.

Pogoda jest znowu cudowna. Wszystko lśni alabastrem jak w bajce. Miliony kryształków błyszczą, oślepiają, aż się w głowie mąci. Mróz tęgi - licząc tak „na nos" - schodzi poniżej 45 stopni Celsjusza. Kiedy słońce znalazło się na szczycie, robimy przerwę na odpoczynek i jedzenie. Tym razem obeszło się już bez niespodzianek. Chleb umieszczony pod pazuchą nadawał się do jedzenia.

Do „zimowli" docieramy tuż przed zapadnięciem nocy. By w przyszłości nie kończyć drogi w całkowitych ciemnościach, od jutra musimy nasze pauzy odpoczynkowe nieco skrócić, a poranny wymarsz przyspieszyć.

Chatka prawie niczym nie różni się od tej poprzedniej. A my znów gotujemy ciepłą strawę i szykujemy legowiska. Podobnie upływa także dzień następny. Zmieniają się tylko „zimowle", ale i one podobne są do siebie jak dwie krople wody.

W trzecim dniu podróży przeleciał nad nami pocztowy samolot, i to tak nisko, że dokładnie mogliśmy zobaczyć uśmiechniętą twarz pilota. Kiwaniem głowy odpowiadał chyba na nasze wymachiwania. Musiała to być dla niego duża niespodzianka, bo raz jeszcze zakrążył nad nami i dopiero potem poszybował w górę rzeki. I dla nas było to przyjemne urozmaicenie drogi. Od razu poczuliśmy się raźniej. Może ktoś się nami interesuje? Może nawet czuwa nad naszym bezpieczeństwem? Nie byliśmy już tacy sami i zagubieni.

Na czwartym postoju, a więc po stu dwudziestu kilometrach marszu, w „zimowli" czekała nas niespodzianka.

Już z daleka widzimy, że komin dymi. A więc w chatce są ludzie. Ucieszyło nas to bardzo i ani przez moment nie pomyśleliśmy, że z ich strony mogłoby nam grozić niebezpieczeństwo. Koło chatki stało kilka zgrabnych sanek załadowanych przeważnie workami. W każde zaprzężona była trójka małych syberjskich koni. To nie może być nic innego tylko poczta.

* * *

(Fragment książki Władysława Martynka pt. „Pamiętnik sybiraka", którą wydało wydawnictwo „Olza" w Czeskim Cieszynie. Książkę kupić można w wydawnictwie oraz w czeskocieszyńskim biurze „Contact").

GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK

Wykreślanka

W ostatnich latach robią dużą furorę wśród rozwiązujących (młodych i starszych wiekiem) różnego rodzaju wykreślanki (po czesku „osmismĕrky").

Dziś publikujemy dla naszych najmłodszych wielbicieli rozrywek umysłowych kolejną wykreślankę i przypominamy, że z diagramu należy wykreślić wszystkie poniżej podane wyrazy. Znajdują się one w rzędach poziomych, pionowych i ukośnych (i to również wspak, czyli czytane od końca). Nie skreślone litery, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie dodatkowe zadania, które ma tym razem 26 liter!

A oto wyrazy, które należy wykreślić z poniższego diagramu:

AMERYKA ● ARENA ● KAKTUS ● KOŁOMYJKA ● KOPERNIK ● KOSZYK ● MARSZ ● MAZUREK ● ORAWA ● PODWÓRKO ● PORTIER ● POZIOMKA ● PROMIEŃ ● ROZEJM ● RZEPAK ● SOPRAN ● SPARTA ● SPORT ● STADION ● STROP ● SZARADA ● SZTON ● TRZASK.

ZABAWY UMYSŁOWE OPRACOWAŁA: SZARADKA

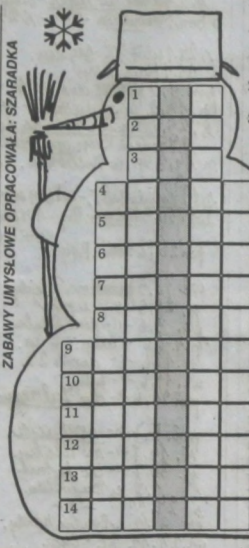

LOGOGRYF

1. Lubi stanąć w gardle podczas spożywania wigilijnego karpia.
2. Spód na przykład garnka lub jeziora.
3. Chytre zwierzę zazwyczaj o ubarwieniu rudym.
4. Służy do pisania na tablicy.
5. Jest towarowy lub osobowy tuż za lokomotywą.
6. Jedna setna złotego.
7. Kuje konie.
8. Zakaźna choroba wirusowa, która grasuje właśnie teraz, w porze zimowej.
9. Święta... to patronka górników (imię żeńskie obchodzone w dniu 4 grudnia).
10. Mieszkanka gór.
11. Powierzchnia w pomieszczeniu, po której chodzimy.
12. Szyje ubrania, odzież.
13. Maria Konopnicka lub Eliza Orzeszkowa.
14. Oddziela jedno państwo od drugiego.

K	Y	Z	S	O	K	R	P	Z	S	U	T	K	A	K
P	O	R	T	S	U	O	Ń	O	R	A	W	A	O	E
C	O	A	A	J	R	E	Ł	C	D	I	R	P	E	R
N	W	Z	D	D	I	E	R	O	Ó	W	E	E	O	U
O	R	Z	I	M	A	B	I	E	M	R	Ó	Z	N	Z
T	L	S	O	O	K	R	O	T	N	Y	E	R	M	A
Z	O	R	N	K	M	R	A	I	R	J	J	U	K	M
S	P	A	R	T	A	K	K	Z	M	O	S	K	Z	O
K	A	M	E	R	Y	K	A	I	S	O	P	R	A	N

Dziś proponujemy Wam kolejne zagadki pani Szaradki. Jak je rozwiązywać, nie trzeba chyba tłumaczyć. Przypomnimy więc tylko, że kto chce wziąć udział w losowaniu o nagrody, musi przesłać nam ich rozwiązania do 1. 3. 1997 (decyduje data stempla pocztowego).

✿ ŻARCIK ✿

- Mamo, dlaczego masz tyle siwych włosów?
- Mamusiom siwieją włosy, gdy ich dzieci są niegrzeczne.
- To dlatego babcia jest już całkiem siwa!

✿ ✿ GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA ✿ ✿ GŁOSIKOWA ✿ ✿

Miłe chwile w Bukowcu

Szanowna Redakcjo!

Chcę Wam opowiedzieć o wrażeniach z soboty, dnia 1 lutego br. Rano o godzinie ósmej ja, moje koleżanki i koledzy wraz z rodzicami lub dziadkami spotkaliśmy się przy naszej szkole w Orłowej-Lutyni, skąd autobus zawiózł nas do pięknej podgórskiej wioski - do Bukowca. Tam czekał już na nas prezes Miejscowego Koła PZKO, pan Niedoba. Czekały też na nas dwie pary bardzo dużych i ładnych koni zaprzężonych do prawdziwych sani. Tymi saniami wszyscy jeździliśmy po okolicy. Było nam bardzo wesoło, śpiewaliśmy piosenki (zaśpiewaliśmy nawet koniom), ale i piszczeliśmy czasami ze strachu. Po tej przejażdżce rozpaliliśmy ognisko i opiekali parówki, a w przerwach było zjeżdżanie z górki na bobslejach, czy po prostu - na łopacie. Po parówkach i herbacie wróciliśmy do Domu PZKO, gdzie czekał na nas autobus. Zmęczeni i zadowoleni wracaliśmy do domów.

W imieniu dzieci szkoły i przedszkola

Natalka Szmeja, uczennica klasy 3

Natalka napisała do nas po raz pierwszy i ładnie zilustrowała swój list. Mamy jednak nadzieję, że częściej dowiadywać się od niej będziemy o tym, co dzieje się u dzieci w Orłowej-Lutyni.

W imieniu naszych skrzatów za wszystkie listy dziękuje **Literka**

Rubrykę przygotowali: IRENA STONAWSKA, BOGUSŁAW KRZYŻANEK, WŁADYSŁAW OWCZARZY

✿ GŁOSIK I LUDMIŁA ✿ GŁOSIK I LUDMIŁA ✿ GŁOSIK I LUDMIŁA ✿

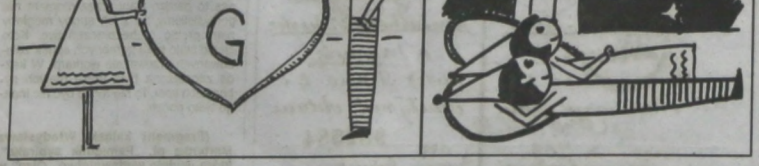

NASZ ADRES: Redakcja „Głosu Ludu", P.O.Box 29, Novinářská 3, 109 29 Ostrava 1.
UWAGA! Pisząc do nas nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!

● Z LISTÓW MŁODYCH CZYTELNIKÓW

Konkurs Sienkiewiczowski

W ostatnim dniu stycznia odbył się w jabłonkowskiej podstawówce Konkurs Sienkiewiczowski.

Kunkurs podzielony został na dwie kategorie - młodszą dla klas 6 - 7 i starszą dla klas 8 i 9, a głównym zadaniem uczestników było przeczytanie książki „Pan Wołodyjowski". Uczestnicy młodszej kategorii, klas 6 i 7 powinni byli przeczytać książkę „W pustyni i w puszczy". Współzawodniczyły trzyosobowe drużyny. Każda miała własną nazwę związaną z zadaną lekturą. W wyższej kategorii były drużyny Zagłoby, Muszalskiego, Ketlinga i Litwosa, w młodszej - Staś, Nel, Mea, King, Kali i Pan Twardowski. W skład jury wchodzili pedagodzy naszej placówki oraz zaproszeni goście: nauczycielka Lidia Przeczek oraz prezes MK PZKO Jan Ryłko.

Pytania do konkursu przygotowali poloniści: H. Siedlaczek, U. Czudek, I. Pyszko, B. Słowiaczek i A. Kluz.

Uczestnicy konkursu przebrnąć musieli przez następujące etapy:

1. Test - z życia H. Sienkiewicza
2. „Mini puzzle" - układanka tytułów książek H. Sienkiewicza
3. Mapka - droga bohaterów - Stasia i Nel, Wołodyjowskiego
4. Krzyżówka historyczno-geograficzna
5. Odpowiedzi ustne.

Konkursem interesowała się także nasza pani dyrektor, Sylwia Mrózek.

Po ostatnim etapie i krótkiej przerwie, podczas której jury zliczyło punkty, nadszedł przez wszystkich długo oczekiwany moment ogłoszenia wyników i rozdania nagród ufundowanych przez PZKO.

W kategorii starszych zwyciężyła grupa **Muszalskiego** (reprezentacja kl. 9 A), a w kategorii młodszych na 1. miejscu uplasowała się drużyna **Nel** (kl. 6 B). Konkurs był bardzo udany i wszystkim się podobał.

Już w przeszłości nasza szkoła nosiła imię Henryka Sienkiewicza. Obecnie chcemy powrócić do dawnej nazwy, zdaniem uczniów zasługuje ona na to.

JOASIA BRANNA, KASIA CIENCIAŁA, DOROTA MITRĘGA
PSP Jabłonków

● PRZEDSZKOLNE IMPREZY

Tak bawiono się...

...w Cz. Cieszynie

Wierzcie - nie wierzcie, ale w sobotę 8 lutego br. sala czeskocieszyńskiego „Piasta" zmieniła się w Krakowski Rynek. Bo i wszystkie przedszkolaki z Moskiewskiej w pięknych krakowskich strojach przeistoczyły się w Krakowianki i Krakowiaków. Kiedy trębacz z Wieży Mariackiej zagrał swój hejnał, zaczęły się na Rynku dziać ciekawe rzeczy: najpierw niebieską wstęgą przewinęły się fale Wisły, potem zabrzmiały tony dziarskich tańców. Soliści i pary krakowskie z tupetem odtańczyły pełne werwy krakowiaki, przez Rynek dostojnie posuwał się Lajkonik ze swą świtą, nie zabrakło nawet inscenizacji o wawelskim smoku i odważnym szewczyku.

Cały ten barwny program dedykowano babciom i dziadkom z okazji ich niedawno obchodzonego święta. Oczywiście, dzieci miały również przygotowane dla swych ukochanych dziadków wiersze, piosenki i upominki. A mamusie dzieci i personel przedszkola przygotowały dla nich dalszą niespodziankę w postaci zaprosin do „Uniwersytetu Jagiellońskiego" mieszczącego się na balkonie. Ten wyjątkowo nie służył tym razem dla pokrzepienia ducha, lecz ciała (kawka, babki, ciasta).

W tym czasie już dzieci zdążyły się przebrać do swych balowych masek i zaprosiły swe babcie i dziadków (czasem i pradziadków) do poloneza i śląskich tańców. Po prezentacji masek zaczęła się iście balowa zabawa w takt muzyki pp. Kozielów i p. Kowalczyka, a w charakterze wodzireja całość prowadziła Krakowianka - Maryla Szymanik.

Za ogrom pracy włożony w zorganizowanie tego wspaniałego balu należy podziękować nauczycielkom i grupie aktywnych rodziców, którzy wzięli na swe barki stronę organizacyjną.

BRONISŁAWA GUZIUR

... w Trzyńcu...

W przedszkolu w Trzyńcu-Tarasie dzieci przywitały nas, dziadków, jak zwykle uśmiechem i bardzo dobrze przygotowanym programem. Najwięcej wzruszenia przeżyliśmy, gdy nasze kochane wnuki śpiewały:

„Kocham mojego Dziadka,
Kocham moją Babcię..."

Tańcom, śpiewom i zabawie nie było końca. Nasze wnuki poprosiły nas też do zabawy. Są to niezapomniane chwile, które przeżywa się w naszych przedszkolach. Wielka tylko szkoda, że ubywa nam dzieci, które taką radość sprawiają rodzicom i dziadkom.

Przy tej okazji chcieliśmy bardzo serdecznie podziękować byłej dyrektor pani Wandzie Sajdok, która z naszymi wnukami pracowała, oraz obecnej dyrektor pani Annie Kajzar i nauczycielkom pp. Barbarze Zawisza i Monice Königg za trud, wychowanie, poświęcenie się i wykorzystanie swoich zdolności pedagogicznych dla naszych kochanych wnuków.

Wdzięczni

Dziadkowie Matuszkowie

... w Karwinie

Przedszkole w Karwinie-Frysztacie, chociaż niewielkie, może się poszczycić imprezami organizowanymi zarówno dla dzieci, jak i dla rodziców i dziadków. W styczniu dzieci przygotowały imprezę z okazji Święta Babć i Dziadków.

Starszaki odegrały Jasełka, maluchy zaś program o zwierzątkach. Wspólna zabawa dzieci miała jeden cel - niech się cieszą i radują wszystkie nasze dzieci...

Następną imprezą był zorganizowany na początku lutego bal przedszkolaków, podczas którego dzieci wykonały program oparty na utworach H. Jasiczka i J. Ondrusza, gdzie to utopce, utopczęta oraz rybki płyną Wisłą od Beskidów po Bałtyk. Po drodze, w Krakowie, tańczą krakowiaka i słuchają hejnału, a w warszawie tańczą wraz z Syrenką. Program zakończył się piosenką „Płyniesz Olzo po dolinie..." (akomp. p. J. Wierzgoń), a dzieci były już w kostiumach karnawałowych.

Za przygotowanie tych imprez trzeba podziękować dyrektorce przedszkola, p. Elżbiecie Gałuszkowej, a także paniom nauczycielkom - pp. Marii Liszokowej, Ewie Kolaczkowej i Halinie Skwarłowej.

Babcia JADWIGA FOLTYN

PS.: O tych samych imprezach we Frysztacie napisała również anonimowa ich uczestniczka, która przypomniała nadto zasługi pań z Klubu Kobiet przy MK PZKO z p. Danutą Wałoszek na czele. Ich dziełem były smaczne dania i zakąski.

„Panna Nikt" na festiwalu w Berlinie

„Panna Nikt" w reżyserii Andrzeja Wajdy jest jednym z 25 konkursowych obrazów, które zostaną zaprezentowane podczas 47 Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Berlinie. Filmy walczą o Złotego i Srebrnego Niedźwiedzia. W pokazach pozakonkursowych Polskę reprezentować będą: „Kratka" Pawła Łozińskiego i przyjęte ciepło przed laty przez berlińską publiczność „Wrony" Doroty Kędzierzawskiej.

„Panna Nikt" Wajdy jest adaptacją powieści Tomka Tryzny pod tym samym tytułem. To opowieść o trudnym okresie dojrzewania, o dylematach, przed którymi stają współczesne nastolatki.

Na pokazach pozakonkursowych w cyklu „Festiwal filmów dziecięcych" pokazany zostanie prezentowany na ubiegłorocznym festiwalu w Gdyni obraz Pawła Łozińskiego „Kratka". Odtwórca głównej roli męskiej w tym filmie, Jerzy Kamas, otrzymał nagrodę idywidualną za najlepszą pierwszoplanową kreację aktorską.

„Festiwal filmów dziecięcych" towarzyszy berlińskiej imprezie od 20 lat. Z okazji tegorocznego jubileuszu organizatorzy przygotowali retrospektywny przegląd najciekawszych produkcji o tematyce dziecięcej, pokazywanych dotąd na festiwalu. W przeglądzie znalazł się także film Doroty Kędzierzawskiej „Wrony", który przed trzema laty bardzo podobał się w Berlinie.

W tym roku w Berlinie zaprezentowanych zostanie około 300 filmów. Wiadomo, że honorowego „Złotego Niedźwiedzia" odbierze zapomniana nieco już gwiazda amerykańskiego kina lat 50. i 60. Kim Novak. Natomiast Shirley MacLaine, która do Berlina przyjechała wprost z Warszawy, gdzie uczestniczyła w polskiej premierze „Czułych słówek. Ciąg dalszy", otrzyma przyznaną jej za całokształt artystycznych dokonań - „Złotą Kamerę".

W ubiegłorocznej edycji festiwalu w Berlinie w pokazie konkursowym prezentowany był inny obraz Andrzeja Wajdy „Wielki tydzień". Film nie trafił do grona laureatów, ale reżyser odebrał „Srebrnego Niedźwiedzia" za całokształt twórczości filmowej. Ostatnim nagrodzonym głównym polskim filmem był „Biały" Krzysztofa Kieślowskiego, za którego w 1994 roku reżyser otrzymał „Srebrnego Niedźwiedzia".

TRYBUNA NASZYCH LEKARZY-SPECJALISTÓW (41)

W Karwińskiem jest większa zachorowalność na alergie

MUDr. Romualda Gąsiora przedstawiłem w 3. odcinku „Trybuny" jako internistę-diabetologa. Dziś mam przyjemność rozmawiać z dr. Gąsiorem na temat jego kolejnej specjalności - alergologii. Dziedzinie tej poświęcał się już wcześniej, natomiast od stycznia br. prowadzi prywatne ambulatorium immunologiczne i alergologiczne dla dorosłych w przyszpitalnej poliklinice w Orłowej-Lutyni. Przez otwarcie tego gabinetu wyszedł naprzeciw zapotrzebowaniu mieszkańców zagłębia karwińskiego, którzy odczuwają brak na tym terenie specjalistów w dziedzinie alergologii.

◆ ◆ Panie doktorze, zima to chyba dla alergologa okres ciszy przed „burzą", czyli przed okresem wiosenno-letnim, kiedy to przyroda nasyca powietrze atmosferyczne różnymi pyłkami kwiatowymi? A może się mylę?

- To fakt, że najwięcej pacjentów zgłasza się do alergologa właśnie w okresie, kiedy występuje nasilenie pyłkowicy. Ale niektóre choroby alergiczne, o immunologicznych nie wspominając, mają jednak charakter „całoroczny". A poza tym w wypadku wielu alergików, u których alergia występuje wiosną i latem, trzeba z wyprzedzeniem poczynić pewne kroki profilaktyczne. Inaczej mówiąc alergia wymaga całorocznej, systematycznej opieki lekarskiej. Diagnostyka i terapia powinne mieć charakter strategiczny, a nie tylko doraźny w sezonie pyłkowym.

◆ ◆ Pana żona jest alergologiem dziecięcym. Gościła już zresztą na tych łamach (32. odcinek z 30 XI 1996). Łatwiej więc będzie panu powiedzić, czym różni się alergologia dla dorosłych od dziecięcej?

- Im starszy jest człowiek, który ma dolegliwości związane z układem immunologicznym albo dolegliwości alergologiczne, tym częściej występuje u niego koincydencja, czyli współistnienie choroby alergicznej z jakąś inną chorobą internistyczną. Utrudnia to rozpoznanie oraz w szczególny sposób komplikuje terapię. Różni się więc taki dorosły pacjent od dziecięcego mnogością chorób i kombinacjami chorobowymi. Druga sprawa to stosunkowo częste występowanie u dorosłych dolegliwości alergicznych, które mają podłoże w środowisku zawodowym danego pacjenta. Dalsza różnica polega na bardziej częstym występowaniu u dorosłych takich chorób, które tylko imitują chorobę alergiczną, ale właściwie nie mają podłoża alergicznego, co trzeba wykluczyć przed rozpoczęciem terapii.

◆ ◆ Czy alergie są dużym problemem w powiecie karwińskim?

- Powtórzę kilka faktów, które zaprezentowano na różnych kongresach i konferencjach. Według nich osób ze skłonnością do alergicznego reagowania nie jest więcej w populacji mieszkającej w okręgach przemysłowych aniżeli gdzie indziej. Ale ponieważ w tych okręgach przemysłowych do swoistych alergicznych mechanizmów dochodzą mechanizmy nieswoiste, niespecyficzne, wywołane wyziewami i odpadami przemysłowymi, dlatego te drugie pozornie zdają się pomnażać liczbę ludzi alergicznych. Innymi słowy, alergia w regionie karwińskim może pojawić się u większej liczby osób, które posiadają podłoże genetyczne. Nawet u tych, które gdyby żyły w innym, ekologicznie czystym, środowisku, nie musiałyby dowiedzieć się o tej swej skłonności do choroby uczuleniowej. Poza tym na uprzemysłowionej ziemi karwińskiej alergie występują z większym nasileniem. Ich przebieg jest gorszy, chorowanie dłuższe, terapia trudniejsza i kosztowniejsza.

◆ ◆ Tak więc mieszkańcy nieskażonych przez przemysł terenów nie muszą mieć pojęcia o swoich predyspozycjach do alergii i nigdy nie muszą o nich się dowiedzieć. Ale gdyby przypadkiem przybyli do niecki karwińskiej, to tak samo zaczęliby cierpieć, jak alergicy, którym tu przyszło żyć. Panie doktorze, proszę przedstawić najczęściej występujące w Karwińskiem rodzaje chorób alergicznych.

- Pod względem częstotliwości występowania na pierwszym miejscu należy postawić pyłkowicę. Chorobę, która przejawia się klinicznie sezonowym nieżytem nosa, spowodowanym właśnie współistnieniem pewnego genetycznego podłoża, zwanego atopią, z czynnikiem zewnętrznym. W tym wypadku pyłkami najróżniejszego pochodzenia.

◆ ◆ To ciekawe. W kontekście powyższego mogłoby się wydawać, że u nas akurat wyziewy przemysłowe, pył, kurz będą największym alergenem.

- W tym konkretnym aspekcie istnieje ścisła zależność pomiędzy nasileniem występowania w Karwińskiem pyłkowicy a skażeniem powietrza przez przemysł. Pyłkowica bowiem jest często wyzwalana, uwydatniana nieswoistym, nie alergologicznym, ale dodatkowym czynnikiem środowiska.

Znane są przypadki alergików pyłkowych, którzy przebywając w środowisku nasyconym pyłkami pochodzenia roślinnego, ale nieskażonym ekologicznie, nie mieli objawów choroby uczuleniowej. Można to sobie wytłumaczyć w ten sposób, że pyłki prawdopodobnie potrzebują jakiegoś aerosolu, mechanizmu, który mógłby je przenosić do dróg oddechowych człowieka. Rolę takiego przenośnika idealnie spełnia smog, pył zawieszony. Znani są alergicy, którzy cierpią na pyłkowicę u nas, ale już nie na przykład na alpejskich łąkach czy na Szumawie.

Z tym się wiąże problematyka astmy oskrzelowej, która w części przypadków jest również uwarunkowana mechanizmami immunolgicznymi, przy czym jednym z czyników prowokujących mogą też być pyłki. Co się tyczy frekwencji występowania, astmę możemy postawić na drugim miejscu na liście chorób uczuleniowych. Dużą grupę pacjentów stanowią ludzie, którzy zapadają na choroby skórne o podłożu alergicznym. Występują u nas także alergie na niektóre składniki pokarmowe, choć niekoniecznie muszą one mieć symptomatologię gastroenterologiczną, z nudnościami, wymiotami i biegunką włącznie. Dla chorób alergicznych charakterystyczna jest różnorodność objawów przy identycznym czynniku wyzwalającym je. Objawy mogą się też zmieniać u jednego pacjenta w różnych okresach życia. Z wiekiem objawy tej samej choroby alergicznej mogą przechodzić z jednego na inny układ organowy, a człowiek doszukuje się niepotrzebnie innego związku przyczynowego, uważając to za zupełnie inną chorobę. Przykład: w dzieciństwie alergiczne zapalenie skóry, nieco później do tego dochodzi pyłkowica, w wieku dorosłym zaś astma oskrzelowa. A wszystko to są etapy tego samego procesu, uwarunkowanego identycznymi mechanizmami i podłożem genetycznym. Stosunkowo częstą przyczyną pojawiania się symptomów alergii są medykamenty, kosmetyki, różne dodatki do przechemizowanych środków piorących, mydeł czy szamponów. Nienaturalność tych składników jest największym zagrożeniem dla człowieka. Kiedyś stosowano mydło „szychtowe" oraz wodę ze studni i człowiek mógł się czuć bezpieczny, wolny od tego wielkiego bloku potencjalnych alergenów.

Chciałbym jeszcze wrócić do pyłkowicy. Najbardziej alergogenne są pyłki pochodzące z chwastów, które rosną na nieużytkach, a zatem na naszym terenie powodzi się im najlepiej. Całe połacie gruntów między Hawierzowem i Karwiną są nimi obrośnięte.

◆ ◆ A czy każdy alergik wnosi swoją chorobę w dorosłe życie z dzieciństwa?

- Jak najbardziej. Każdy alergik nosi ten swój czynnik genetyczny przez całe życie i jest tylko kwestią innych dodatkowych czynników, czy da on znać o sobie już w dzieciństwie, w młodości czy dopiero w dorosłym wieku. Zdarza się nierzadko, że dorosły człowiek zachoruje na typową chorobę alergiczną, która kilka lat wcześniej pojawiła się już u jego dziecka. Stwarza to wrażenie, jakoby ten dorosły zaraził się od dziecka. Ale jest dokładnie odwrotnie. Dziecko otrzymało podłoże genetyczne tej choroby właśnie od swego ojca lub matki i tylko obciążeniu antygenowemu, które wcześniej na nie działało, należy przypisać pozornie nielogiczną kolejność pojawienia się choroby alergicznej w tej rodzinie.

◆ ◆ Z tego wynika, że aby zostać alergikiem, trzeba koniecznie mieć predyspozycje genetyczne.

- Predyspozycja genetyczne jest warunkiem zasadniczym powstania alergii. Natomiast warunki środowiska współdecydują o stopniu intensywności przebiegu choroby, o tym, jak bardzo będzie ona niebezpieczna dla osoby uczulonej, a także który organ zostanie zaatakowany.

◆ ◆ Kiedy człowiek dowiaduje się, że jest alergikiem? Czy tylko przy pierwszym objawie choroby alergicznej, czy też może to w jakiś sposób stwierdzić z wyprzedzeniem. Na przykład zwracając się do pana z prośbą o wykonanie odpowiednich badań i testów. Na razie wprawdzie nie ma objawów choroby, ale boi się, że mogą u niego wystąpić, bo - dajmy na to - dostał pracę w ekstremalnie skażonym środowisku.

- Oczywiście, że może się do mnie zwrócić z tą sprawą. Przeprowadzę z nim bardzo szczegółowy wywiad i określone badania, których celem jest udowodnienie istnienia u niego tzw. atopowych mechanizmów. Są też do dyspozycji pewne testy laboratoryjne, które mogą to potwierdzić. Ale w praktyce tego się nie robi, jeśli wcześniej nie zaistniało podejrzenie o choroby alergiczny. Bodźcem do takich badań bywają z reguły jakieś objawy kliniczne, jak nieżyt nosa, duszności itp. Bo trzeba wiedzieć, że w wypadku, kiedy badanie okaże się pozytywne, to udowadnia ono istnienie podłoża genetycznego, jeśli zaś jego wynik jest negatywny, to jeszcze jego istnienia nie musi negować. I dalej, jeżeli jest pozytywne, to jeszcze niekoniecznie musi dojść do rozwinięcia choroby. Nie da się też stwierdzić w sposób jednoznaczny, który alergen uruchomi proces chorobowy.

◆ ◆ A jeśli już zostanie stwierdzona choroba alergiczna, potrafi pan wykryć alergen, który ją uruchomił?

Tu należy być ostrożnym, gdyż w zasadzie da się określić tylko całą grupę alergenów, które mogą wywoływać dolegliwości pacjenta. Dużą rolę do odegrania ma jednak sam alergik, który na podstawie autoobserwacji może zawężyć spektrum alergenów, które mu najbardziej dokuczają.

O sposobach terapii chorób alergicznych będzie w dalszym ciągu rozmowy - za tydzień.

Rozmawiał:
KAZIMIERZ SANTARIUS
Fot. autor

KAŻDY, KTO TU PRZYCHODZI, TWIERDZI, ŻE JEST TRZEŹWY

Pensjonat „Pod dobrą datą"

Słychać, jak zatrzymuje się samochód. Trzaskają drzwiczki, jakieś podniesione męskie głosy, tupot kroków. Za chwilę w drzwiach staje dwóch policjantów, między nimi chwiejący się na nogach dwaj młodzi mężczyźni. Jest godzina 10.30....

Tego typu obrazki mają miejsce w karwińskiej Izbie Wytrzeźwień kilka razy dziennie. Tylko w ubiegłym roku przyjęto tu 1458 klientów (personel mówi: pacjentów). Trafiają tu wszyscy - lumpy i elita. Wielu przywozi policja z interwencji domowych, inni trafiają do izby z rejonu karwińskiego dworca. To zwykle ludzie bez pracy, bez stałego miejsca zamieszkania, tacy „piąta tawka po prawej stronie". Niektórych przywozi policja wprost z ulicy. Przyjezdni, którzy przeholowali z alkoholem na delegacji, pijani kierowcy, kibice sportowi. Zdarzają się i młodzi w wieku od 15 do 18 lat. Tych przyjmuje się tutaj wyłącznie wtedy, kiedy nie są ranni. Jeżeli podczas „pijackiej rozróby" odniesili obrażenia, przewożeni są do szpitala.

Najpierw obowiązkowe badanie lekarskie, potem w obecności policjanta i kogoś z personelu oddanie rzeczy do depozytu. Z kolei zataczającego się klienta odprowadza się do sali. Łóżko, prześcieradło, koc. Jak kogoś „suszy", dostanie gorzką, czarną zbożową kawę.

"W izbie stale dyżuruje lekarz. To on orzeka o stanie zdrowia zatrzymanego i stanie upojenia alkoholowego. Od niego zależy, jak długo klient będzie w izbie trzeźwiał. Zwykle potrzeba na to 7-8 godzin, ale są i tacy, którzy dochodzą do siebie przez 12 godzin i dłużej. W tym czasie leżą w jednym z trzech pokoi. Ogółem karwińska izba dysponuje 16 łóżkami" - mówi **Alena Hejnowa**, siostra oddziałowa.

Każdy pijak przy wejściu mówi, że jest trzeźwy. Nawet wtedy jeśli buzują w nim 4 promile, będzie wmawiał lekarzowi, że wypił tylko kilka piw. *"Wiem, że czasami przedostają się na zewnątrz hałasy, ale metoda pałki i pięści jest wykluczona. Nikomu też nie możemy zakleić ust taśmą. Nie stosujemy i nigdy nie stosowaliśmy lodowatych biczy wodnych czy innych tego typu sposobów na ostudzenie zbyt podnieconych osobników"* - zapewnia A. Hejnowa. *"Wiele opowieści o izbach jest przesadzonych. Personel nie kradnie, nie bije..."*.

Pielęgniarka co 15 minut zagląda do pacjentów. Mierzy puls, ciśnienie, pobiera krew, ogląda źrenice. *"Pijany nie czuje bólu. Może się zdarzyć, że po pewnym czasie stwierdzimy u niego krwotok wewnętrzny. Wtedy dzwonimy do pobliskiego szpitala i pacjent w kilka minut znajduje się na oddziale chorób wewnętrznych czy chirurgicznym. Uratowaliśmy w ten sposób życie kilkudziesięciu pacjentom"* - dodaje pani Alena.

Zrezygnowano z informowania zakładów pracy o nocnych balangach ich pracowników. To była kiedyś najcięższa kara. W „szum-budzie" wszyscy zrozumieją wczorajszą niedyspozycję. Ale szef, podwładny, nigdy! Mężczyźni natomiast chętnie zabierają z sobą pokwitowania o zapłaceniu za spędzoną tutaj noc. *"Żeby żona uwierzyła, że byłem tutaj, a nie z jakąś inną"* - mówią. Jeśli płacą, nikt postronny nie dowie się, że tu byli. Kiedy ktoś prześpi się w izbie jeden raz, personel także nie informuje o tym nikogo. Po kilkakrotnych „wizytach" zawiadamia o tym lekarza rejonowego (często zdarza się bowiem, że przywiezieni tutaj klienci są na chorobowym) lub opiekę społeczną.

Wśród 1 458 osób przyjętych w ubiegłym roku do „izby trzeźwienia" były 93 kobiety. *"Widziała już pani pijaną kobietę? One są gorsze od mężczyzn. Straszne! Wcielone diablice. Kobiety piją teraz na równi z mężczyznami"* - twierdzi moja rozmówczyni.

Marta zaczęła pić, gdyż jest na zasiłku, a jej „wybrany" spędza czas z kochanką. Helena - zanim sięgnęła po kieliszek - przeżyła dwie tragedie: najpierw śmierć matki, później męża. Obie na próżno starają się zapomnieć o podłym losie. Kartoteki są niezwykle lakoniczne: garść personalnych danych i liczba pobytów: Anna - 3 razy, Iveta - 2 razy, Helena - 5 razy. Rekordzistką wśród kobiet jest 27-letnia Monika z Ostrawy. W swoim rodzinnym mieście spędziła w izbie wytrzeźwień 50 nocy, w karwińskiej - 7.

W roku ubiegłym przywieziono tutaj także kilkudziesięciu obcokrajowców. Klienci krajowi i cudzoziemcy traktowani są identycznie, tyle samo płacą. Na korzyść zagranicznych gości działa dodatkowo to, że jeśli nie uiszczą rachunku, to izba nie ma praktycznie żadnych możliwości odebrania długu. Kiedy zagraniczny klient wytrzeźwieje, trzeba go natychmiast wypuścić. Nie ma żadnych podstaw prawnych, by go zatrzymać. *"Przede wszystkim przywożą nam Słowaków, Polaków i Ukraińców, ale mieliśmy tutaj także Niemców, uciekinierów z byłej Jugosławii oraz studentów z Kuby"* - informuje A. Hejnowa.

▲ *Zdjęcie ilustracyjne.*

Karwińska izba jest najtańszą w regionie północnych Moraw i Śląska. Za pobyt płaci się tutaj 250 koron, a za dowiezienie przez policję (na terenie miasta) - 350, spoza Karwiny - 450 koron. Jeżeli klient nie zapłaci osobiście do 10 dni - suma ta wzrasta o kolejne sto koron.

Jest właściwie przyjemnie, kiedy nie sprowadzą tutaj człowieka pod przymusem. Biało-niebieskie stroje pielęgniarek, schludnie i czysto jak w szpitalu. I tylko pasy umieszczone na trzech pryczach przypominają, że czasem bywają tu piekielne awantury, a klientów trzeba obezwładniać.

Zatrudnieni w karwińskiej „wytrzeźwialni" z nostalgią wspominają minione czasy. Kiedyś - twierdzą - upijano się na różne sposoby - na smutno lub wesoło.... Podchmieleni lubili śpiewać, żartować. Teraz zwyczaj śpiewania zamiera. Potęguje się za to pijacka agresja.

WANDA KULA

PLOTKI

Odmieniona Cher

Wiecznie młoda 50-letnia piosenkarka i aktorka **Cher** trafiła, nie po raz pierwszy zresztą, na listę najgorzej ubranych znakomitości świata, jaką co roku publikuje magazyn „People". Gwiazda kompletnie nie przejęła się tym „wyróżnieniem". Ta znana dotąd ze swojej doskonałej figury, operacji plastycznych i seksownych ubiorów wybrała nowy styl - ostry, prawdziwie męski. Nosi sportowe koszule, niebieskie dżinsy, zaś sądząc po jej mocno zarysowanych i udekorowanych tatuażami ramionach - spędza również mnóstwo czasu na siłowni. By dopełnić obrazu kupiła sobie forda z 1956 r. i wydała na jego remont ponad 50 tys. dolarów. „Nie lubię wielu rzeczy związanych z moją osobą, ale mój nowy image do nich nie należy - mówi swoim krytykom odmieniona Cher. **(k)**

MODA

Nie obawiaj się nowości

Sytuacja jest jasna już od kilku miesięcy: powróciła moda lat 60. i 70. Producenci odzieży starają się nadążać za tendencjami, a niektóre nasze sklepy oferują niemal dokładnie to samo co w Paryżu, Berlinie czy Nowym Jorku. W odróżnieniu od mieszkanek tych miast niechętnie wykorzystujemy nowe pomysły podsuwane przez projektantów, jakby obawiając się, że będą zbyt modne. Kilkanaście lat temu winą za nienadążanie za odzieżowymi nowinkami obarczano przemysł i handel. Dziś już widać, że tym hamulcem jesteśmy my same i nasza obawa przed strojem innym niż u reszty kobiet na ulicy. Skąd się to bierze? Z konserwatyzmu czy braku funduszy?

Dlatego Francuzki, niezależnie od wieku, sytuacji materialnej, a często i z mankamentami figury sięgają po nowości mody i próbują za nią podążać, ponieważ daje im to poczucie uczestniczenia w zmiennym, barwnym, zaskakującym i ciekawym życiu. Rozejrzyjmy się wokół - nosimy (i dalej kupujemy) obszerne żakiety i bluzki z niebotycznymi poduszkami, leggingsy, suknie z asymetrycznymi wiązaniami na biodrach, sweterki z aplikacjami i świecidełkami, itd. Hołdujemy garderobie sprzed siedmiu czy nawet dziesięciu lat, która niewiarygodnie postarza. I naprawdę nie jest to tylko kwestia finansów. Bądźmy odważne: przestańmy obawiać się nowości. **(KIŻ)**

NAJWIĘCEJ NIENASYCONYCH KWASÓW MA OLEJ ZE SŁONECZNIKA

Czym smarować

Do jadania dużych ilości masła nie namawia już dzisiaj nikt. Specjaliści nie są tylko zgodni, czy zawsze warto zastępować je margaryną.

Masło tylko dla małych dzieci

Dorosły człowiek nie powinien jadać masła w ogóle. Jest zalecane tylko dla dzieci do trzech lat.

Zawiera sporo cholesterolu i ogromnie dużo nasyconych kwasów tłuszczowych, przyczyniających się do rozwoju chorób krążenia.

Zaletą masła jest to, że zawiera naturalną witaminę A, która zapobiega kurzej ślepocie i podnosi odporność organizmu.

Jeśli margaryna, to miękka

Zdecydowaną większość występujących w niej tłuszczów stanowią cenne kwasy tłuszczowe wielonienasycone. Jednak w trakcie utwardzania oleju mogą one zmieniać się w kwasy tłuszczowe „trans". Wpływają one na naczynia krwionośne równie niekorzystnie, jak tłuszcze nasycone (te z masła).

Margaryny produkowane są u nas głównie z oleju sojowego, szczególnie bogatego w witaminę E. Zapobiega ona powstawaniu wolnych rodników, dzięki czemu chroni przed miażdżycą i nowotworami. Często mają też dodatek innych witamin, zwłaszcza D.

PAMIĘTAJ

● Kupując margarynę sprawdzaj, z jakich olejów została wyprodukowana. Nie powinna zawierać palmowego lub kokosowego - występują w nich kwasy tłuszczowe podobne do nasyconych.

● W obecności warzyw i owoców „transy" nie wchłaniają się z przewodu pokarmowego.

● U niemowlęcia tłuszcze powinny zaspokajać 50 proc. zapotrzebowania na kalorie. Są mu niezbędne do rozwoju układu nerwowego. Między pierwszym a trzecim rokiem życia dziecka ich ilość należy stopniowo zmniejszać do 35 proc.

● Najlepszy jest dla niemowlęcia tłuszcz pochodzący z mleka matki, dla karmionego butelką - z mleka krowiego lub koziego. Po trzecim roku życia należy powoli zastępować go tłuszczami roślinnymi.

● Pij odtłuszczone mleko i jogurt, jedz chude twarogi.

● Rezygnując z masła, jadaj dużo warzyw i owoców o pomarańczowym miąższu - zawierają betakaroten, przekształcający się w organizmie w witaminę A. **(K)**

PRZED ZWIERCIADŁEM

Ładniejsze spojrzenie

Oto sposoby, dzięki którym można ukryć drobne defekty oczu.

● Jeśli są zbyt wypukłe, „schowają się", gdy na górną powiekę nałoży się ciemny cień, a przestrzeń pod łukiem brwiowym rozjaśni.

● Głęboko osadzonych nigdy nie obrysowuje się konturówką. Maluje się tylko przestrzeń pod łukiem brwiowym i dolną powieką.

● Opadające oczy zyskują korzystniejszy kształt, gdy na powiekę przy zewnętrznym kąciku oka, tuż przed linią opadania, nałoży się ciemniejsze cienie.

● Zbyt okrągłe można korygować przez nałożenie cieni na całą powiekę i wyjście poza zewnętrzny kącik oka w kierunku łuku brwiowego.

● Przy zbyt blisko osadzonych najjaśniejsze kolory nakładają się przy wewnętrznym kąciku oka, a najciemniejsze przy zewnętrznym, wychodząc lekko poza kąciki oczu.

● Przy osadzonych zbyt szeroko stosuje się technikę odwrotną - ciemne kolory nakłada się przy wewnętrznym kąciku, a jasne przy zewnętrznym. Należy pamiętać, aby nie wychodzić z ciemnymi poza zewnętrzne kąciki. **(kz)**

PRZYRODA LECZY: ZŁOCIEŃ BALSAMICZNY

Ziele Marii Panny

W odpowiedzi na nasz apel o identyfikację rośliny ze starych kronik olbrachcickich jako pierwszy odezwał się pan Karel Pyszko, zca dyrektora Średniej Zawodowej Szkoły Rolniczej w Cz. Cieszynie, który pisze: *„W związku z Waszą prośbą podaję do wiadomości, że prawdopodobnie chodzi o roślinę o łacińskiej nazwie Chrysanthemum balsamita, po czesku mařl list obecny albo kopretina mařl list, a po niemiecku Marienkraut. W dostępnej mi literaturze nie udało mi się znaleźć polskiej nazwy. Ja osobiście nazywam ją „ziele Marii Panny" i pod tą nazwą kupiłem ją przed laty na targowisku w Cz. Cieszynie. A jako ciekawostkę podaję, że odtąd bez trudu rośnie w moim ogrodzie".* Z całej masy posiadanych przeze mnie słowników i publikacji tylko Marian Nowicki w książce „Dzieje upraw i roślin leczniczych" (PWRiL 1983) podaje opis tej rośliny. Darujemy sobie botaniczne szczegóły, rysunek kwiatostanu (łodyga dorasta do 120 cm wysokości i młodego pędu chyba wystarczy). Nowicki podaje polską nazwę **złocień balsamiczny**, ludowe zaś turecka piwonia i piwonia. Ale w zakończeniu pisze: *„Zalecany już w Capitulare de villis pod nazwą Costus hortensis. Uprawiany w średniowieczu jako Herba divae Mariae na lek (zamiast opium), na przyprawę do piwa i wina, wreszcie na surowiec do wyrobu ciastek o charakterystycznym aromacie".*

Dziś, według udostępnionej nam przez pana Pyszkę publikacji zaleca się liście złocienia balsamicznego m. in. jako przyprawę kuchenną (w małych ilościach!) do zup marchewkowych, do sałatek, nadzienia do drobiu i kołaczy z owocami. Herbatka z liści działa uspokajająco w przeziębieniach, katarze, skurczach żołądka i ma ułatwiać poród. Torebki z suszonego ziela oraz lawendy kładzie się pomiędzy bieliznę dla zapachu.

Dziękujemy panu Pyszce i czekamy na dalsze listy. **(St)**

WAŻNE SĄ OWOCE I WARZYWA

Śniadanie w plecaku

Zajęcia w szkole są dużym wysiłkiem dla ucznia. Już po 3-4 godzinach lekcyjnych zdolność do pracy umysłowej znacznie się obniża. Z doświadczeń lekarzy i pedagogów wynika, że dzieci, które przez wiele godzin pobytu w szkole są głodne, mają kłopoty z koncentracją i gorzej się uczą. Przede wszystkim nasze pociechy nie powinny iść do szkoły na czczo! Należy zadbać także, by zjadły w szkole drugie śniadanie. Dobrze, by było przygotowane z produktów zawierających pełnowartościowe białko (ser, twaróg, mięso).

Nie róbmy codziennie kanapek tylko z białego pieczywa. Wskazane jest mieszane - na przemian bułka i chleb razowy - i koniecznie coś do picia, najlepiej sok. Ważne są owoce i warzywa.

Kanapki zawijamy w papier śniadaniowy, każdą oddzielnie. Wszystkie produkty wkładamy do plastykowego woreczka. Do pakowania nie wolno używać torebek po produktach, które przed spożyciem wymagają starannego mycia lub płukania, np. po jajkach, ryżu, owocach.

Lepiej nie dawać dziecku pieniędzy na kupno śniadania. Uczeń wyda je z pewnością na chipsy czy słodycze, które nie zastąpią jednak pełnowartościowego posiłku. **(k)**

Kolumnę przygotowała:
WANDA KULA

● DZIŚ GOTUJĄ

Szanowny Czytelniku!

Masz oto przed sobą pierwszy odcinek nowej serii z zakresu sztuki kulinarnej, której autorami będą tym razem... przedstawiciele płci zwanej brzydką, a którzy tworzą ją, jakże inaczej, z myślą o mężczyznach wszystkich generacji. O co nam chodzi? Głównie o jedno - przekonać 80 proc. mężczyzn o tym, o czym dobrze już wie pozostałych 20 - kuchnia była, jest i będzie domeną mężczyzn. Każdy odcinek serii, z którą będziesz się spotykał na łamach „GL" każdą sobotę, będzie się dzielić na trzy podstawowe części:

a) przygotowanie szybkiego, względnie prostego posiłku, który może upitrasić w ciągu tygodnia nawet najbardziej zapracowany mężczyzna (proponujemy trzytygodniowy schemat: „zupa - sałatka - szybkie dania gorące").

b) przygotowanie wykwintnego obiadu niedzielnego lub świątecznego, na który nawet najbardziej zapracowany mężczyzna musi czasami poświęcić kilka godzin swojego cennego czasu (ale czego nie robi się, by ułżyć swojej choćby najbardziej zapracowanej żonie, mamie, babci, dziewczynie...)

c) mini-poradnik pod hasłem „nie kuchnia jest moim panem, ale ja jestem Panem kuchni".

A więc zaczynamy:

W dzień powszedni...

Fasolowa - „Lazar": *(przepis dla 4 osób)* - 30 dag fasoli kolorowej, 1 marchewka, 2 ziemniaki, 10 dag boczku wędzonego, 1 cebula, 10 dag grochu, 0,1 l śmietany, łyżka cukru, pół łyżki soku z cytryny, 2 listki laurowe, 5 kulek ziela angielskiego, sól i pieprz do smaku.

Fasolę i groch z przyprawami (bez soli) gotujemy do prawie miękka, dodajemy marchewkę skrojoną w drobną kostkę (latem można też dodać tak samo przygotowaną kalarepkę), kiedy miękka, dodajemy ziemniaki w kostkę. Na patelni smażymy skrojony boczek, dodajemy drobno skrojoną cebulę, przyrumieniamy. Dodamy śmietanę, przegotujemy i wlewamy do zupy. Doprawimy cukrem, sokiem z cytryny, solą i pieprzem do smaku. Rozgotowany groch zastępuje w zupie zasmażkę. W ramach poprawienia smaku potrawy ogłaszamy konkurs z nagrodami pn. „Kto zje pierwszy?".

... i od święta

Kotlety wieprzowe z ziemniakami dymfowane: *(dla 4 osób)* - 4 kotlety wieprzowe, 1 kg ziemniaków, 3 cebule, ząbek czosnku, kmin, ziele angielskie (6 kulek), 2 listki laurowe, 0,25 l słodkiej śmietany kremówki, sól, pieprz, papryka słodka, 4 cienkie plastry boczku wędzonego, 10 dag sera żółtego.

Kotlety lekko rozbijamy młotkiem, doprawiamy solą, pieprzem, papryką i czosnkiem, układamy ciasno na dno szerokiego rondla (wysmarowanego uprzednio tłuszczem). Na kotlety układamy boczek. Ziemniaki i cebulę kroimy w plastry i surowe układamy na przemian na mięsie (w kolejności cebula-ziemniaki), każdą warstwę osobno solimy i lekko posypujemy kminem. Na górę kładziemy ziele angielskie i liść laurowy, zalewamy śmietaną i przykryte szczelną pokrywką wkładamy do piekarnika rozgrzanego na cca 200 st. Po 40 min. zdejmujemy pokrywkę i pieczemy jeszcze 10 min. - do zrumienienia górnej warstwy ziemniaków. Gotową potrawę posypujemy już na talerzu tartym żółtym serem. Świetnie smakuje z jakąkolwiek kiszoną jarzyną (przepisy na kiszenie jarzyn i owoców pojawią się w naszej rubryce w sezonie).

Nasz poradnik:

● Czas gotowania fasoli skrócimy namoczeniem jej przed wyjściem do pracy. Pomaga też dolewanie co chwila do garnka z gotującą się fasolą niewielkiej ilości zimnej (!) wody (produkty przechodzi właściwie kilkakrotnie przez punkt wrzenia, co pomaga nawet najbardziej zatwardziałym „becokóm").

● Smak fasoli podkreślić może goździk (1-2 sztuki, nie więcej!) oraz szczypta tymianku lub majeranku.

● Obecnie, kiedy jakość ziemniaków nie jest - delikatnie mówiąc - najlepsza, jeszcze jedna dobra rada: gotując ziemniaki dodajemy 1-2 ząbki czosnku. Czosnek poprawi smak ugotowanych ziemniaków, sam jednak nie jest wyczuwalny.

A tak na zakończenie... - Pomimo „bojowego" wstępu, z niechęcią, ale jednak, stwierdzamy, że nie zamierzamy zabraniać kobietom korzystać z niniejszego męskiego potraktowania sprawy. **(jjs)**

SZWAGIER Z TEŚCIEM ●

● kronika rodzinna

Szanownemu Koledze
MUDr. BOGUSŁAWOWI CHWAJOLOWI, CSc.
prezesowi Polskiego Towarzystwa Medycznego w RC, z okazji uzyskania stopnia naukowego
Docenta
najlepsze życzenia składają koleżanki i koledzy z PTM. C 52/034

W tych dniach przypominamy sobie pierwszą bolesną rocznicę zgonu
śp. mgr. inż. JANA FIRLI
z Łazów. Tych, którzy Go znali, o chwilę wspomnień proszą najbliżsi. O-13

Pragniemy gorąco podziękować wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszej Mamusi
śp. WANDY GĄSIOR
za pamięć, za słowa otuchy i współczucia. Córka i syn z rodzinami. C 54/029

W głębokim żalu pogrążeni podajemy wszystkim przyjaciołom i znajomym smutną wiadomość, że w wieku 79 lat zmarł nasz Najdroższy
śp. EDWARD RYCHLIK
Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w poniedziałek, dnia 17. 2. o godz. 14.30 z kościoła w Suchej Górnej. W smutku pogrążona rodzina. O-12

● teatr

SCENA POLSKA - CZ. CIESZYN: Pociągi pod specjalnym nadzorem (premiera 15, godz. 17.30, gr. O-1; 16, godz. 17.30, gr. JAP-8).

● kina

KARWINA - Reflex: Odwaga pod obstrzałem (15, 16, 17, godz. 17.00, 20.00). **Eks**: Co robić w Denver, kiedy człowiek nie żyje (17, godz. 16.30, 19.00). **Centrum**: Klub porzuconych kobiet (15, 16, 17, godz. 17.45, 20.00). Agent WC 40 (15, 16, godz. 15.30), Panie, księżniczki się nie wącha (16, godz. 14.00). **TRZYNIEC - Kosmos**: Wrona: Miasto Aniołów (15, 16, godz. 17.30). Był sobie pewien gliniarz II (17, godz. 17.30, 20.00). **HAWIERZÓW - Centrum**: Ratujcie Willyego 2 (15, 16, godz. 15.30). Ryzyko maksymalne (15, 16, 17, godz. 17.45, 20.00). Marco Polo junior (16, godz. 14.00). Tom i Jerry (17, godz. 15.30). **Świt**: Co robić w Denver, kiedy człowiek nie żyje (15, 16, godz. 17.45). Zapomniane światło (15, 16, godz. 20.00). Księżniczka z młyna (15, 16, godz. 15.30). Odwaga pod obstrzałem (17, godz. 17.45, 20.00).

● programy MOK

MDK KARWINA - W sali im. Mánesa do 28. 2. wystawa: "Walter Taszek - rysunki, rzeźby i kompozycje".

HAWIERZÓW - Muzeum Żywocickie: do 31. 12. wystawa pt. "Armaty na przestrzeni wieków"; poniedziałek - piątek: 9-17, sobota: 9-13, niedziela: 13-17.

◆ Sala wystaw Musaion: do 31. 3. wystawa pt. "UFO - mity czy rzeczywistość"; wtorek - piątek: 9-17, sobota: 9-13, niedziela: 13-17.

◆ Sala wystaw im. Wünschego: do 28. 2. wystawa fotografii J. Streita "Spojrzenie wstecz"; poniedziałek - piątek: 11-18, sobota - niedziela: 14-18.

● wpisy dzieci

CZESKI CIESZYN-MISTRZOWICE - Polskie Przedszkole Alternatywne w Mistrzowicach zaprasza do wpisów na rok szkolny 1997-1998, które odbędą się w dniach 17.-21. 2. 1997 w godz. 8.00-14.00.

HAWIERZÓW - Dyrekcje przedszkoli w Hawierzowie-Podlesiu przy ul. Čelakowskiego oraz w Hawierzowie-Błędowicach przy ul. Selskiej zapraszają nowych przedszkolaków do wpisów, które odbywają się codziennie do końca lutego w godz. od 8.00-16.00.

● co, gdzie, kiedy

UWAGA! - Uczestnicy kursu narciarskiego PSP Błędowice: odjazd 24. 2. o godz. 6.50 z dworca kolejowego w Hawierzowie.

UWAGA! - Macierz Szkolna i dyrekcja PSP Karwina-Frysztat uprzejmie informują, że z powodu grypy karnawał dziecięcy w dniu **16. 2. 1997 się nie odbędzie!**

UWAGA! - PSP w Czeskim Cieszynie informuje, że w wypadku przedłużenia ferii grypowych świetlica szkolna przy ul. Moskiewskiej będzie czynna w godz. 7.30-15.30, a uczniowie będą mieli możliwość korzystać ze stołówki szkolnej od 11.30-12.00 po uprzednim zgłoszeniu pod nr. tel. 567 42.

KOCOBĘDZ - Zarząd MK PZKO zaprasza swych członków na walne zebranie w niedzielę 16. 2. o godz. 15.30 do świetlicy. W programie wystąpi m.in. zespół dziecięcy Koła.

KARWINA-NOWE MIASTO - MK PZKO zaprasza na spotkanie z tematem "Aloes - cudowne lekarstwo" we wtorek 18. 2. o godz. 16.00 do świetlicy koła.

HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE - Klub Młodych MK PZKO zaprasza na 18. bal młodzieżowy w sobotę 22. 2. o godz. 19.00 do Domu PZKO.

Firma JAP Trading, sp. z o. o. Trzyniec
Nám. Svobody 527, tel.: 321 944-5, 257 07, faks: 257 08

ZATRUDNI

1. Pracownicę do księgowości:
Warunki: - skrócony etat (4 - 6 godzin dziennie)
- praktyka w danej dziedzinie
- znajomość języka polskiego

2. Pracownika do pracy w narzędziowni
Warunki: - umiejętność pracy na tokarce i innych maszynach do obróbki metali
- zdolność prowadzenia kolektywu 4 - 5 osób
- pasywna znajomość języka polskiego

3. Technika lub inżyniera - kierunek maszynowy
Warunki: - praktyka w stosowaniu klejów, kitów, uszczelnień oraz podobnych materiałów (współpraca z firmami BELZONA, LOCTITE, PRATLEY)
- aktywna znajomość języka polskiego, mile widziana znajomość języka angielskiego

Zainteresowanych prosimy o zgłoszenie się w Hotelu "STELL", Nám. Svobody 527, w Trzyńcu - salka nr. 1 (informacje w recepcji) **dnia 4. 3. 1997 w czasie od 14.30 do 16.00 godz.** Fa 97 008

● uwaga chórzyści

◆ Informujemy członków ChS "Collegium Iuvenum", że wyjazd do Bielska w niedzielę 16 lutego został odwołany. Prosimy poinformować również koleżanki i kolegów, którzy nie prenumerują "Głosu Ludu". **Zarząd ChS "CI"**

◆ Informujemy byłych członków PChM "Collegium Canticorum", którzy nie skorzystali z możliwości udziału w listopadowym "Koncercie Jubileuszowym", iż **próba wspólnych utworów** na repryzę "Koncertu Jubileuszowego" w niedzielę 23. 2. odbędzie się w piątek 21.2. o godz. 18.00 w gmachu Polskiego Gimnazjum w Cz. Cieszynie. **Zarząd PChM "CC"**

● Dziś na antenie

Kaletowie z Willi w Gródku

To tytuł kolejnego programu z tegorocznego cyklu redakcji polskiej Czeskiego Radia w Ostrawie pn. "Śląskie rody".

O swoim rodzie i rodzinie na tle epoki opowie Jan Kaleta z Gródku, kaznodzieja Kościoła Braterskiego. Tym razem jednak w rozmowie nie będą dominować sprawy wewnątrzkościelne gródeckiego zboru, ale ciekawe wydarzenia, które miały miejsce w osławionej willi górującej nad Gródkiem. Tu na przykład w roku 1934 mieszkał przez pewien czas premier Wincenty Witos, ojciec Jana, Karol zaś był człowiekiem, którego można by dziś oznaczyć mianem wynalazcy czy racjonalizatora. Dziś ród Kaletów - a teraz i Danelów - to znani muzycy.

Początek audycji o godz. 17.00 na falach UKF Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz. **(tob)**

● Z LISTÓW DO REDAKCJI

Spotkanie przy świecach

Od roku 1987 działacze Miejscowego Koła PZKO Trzyniec - Łyżbice - Wieś urządzają corocznie imprezę ostatkową pn. "Spotkanie przy świecach". A towarzyszy jej wielkie zainteresowanie. Już od Nowego Roku wszyscy pytają o termin "świyczek".

Atrakcyjność tego spotkania podnoszą zaproszeni goście. Byli już w "starej szkole" w Łyżbicach Aniela Kupiec, prof. dr Daniel Kadłubiec, Władysław Młynek i Andrusi. W ostatnią sobotę 8 lutego br. rozśpiewali po brzegi zapełnioną świetlicę Kamraci z Błędowic. Przecież ich repertuar obejmuje piosenki śpiewane od Bogumina do Mostów koło Jabłonkowa. Jak co roku organizatorzy przygotowali niespodziankę - loterię z wierszykami Majki Supik. Wśród nagród znalazły się, między innymi, bilety na koncert "Olzy" czy kaseta "Kamraci dzieciom" ufundowana przez zespół.

Tegorocznie "Spotkanie przy świecach" przygotowali prezes koła Tadeusz Supik i przewodnicząca Klubu Kobiet Hania Sikora, którym sekundowały panie zrzeszone w klubie troszczące się o żołądki gości ostatkowych. Oby takich imprez było jak najwięcej.

JAROSŁAWA JURSA

GŁOS LUDU GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

◆ Gazeta Polaków w Republice Czeskiej ◆ W wydawnictwie "Olza", ul. Hlavní 3, Cz. Cieszyn, wydaje Rada Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC ◆ Redaguje kolegium ◆ Redaktor naczelny: Władysław Bilko; zastępcy red. naczelnego: Henryka Bittmar, Bogusław Krzyżanek ◆ Adres redakcji: 709 29 Ostrawa, P.O. Box 29, Novinářská 3, telefony: centrala 6607/111, sekretariat 6607/252, dział łączności z czytelnikami 6607/249, dział sportowy 6607/258, redaktorzy 6607/242, 6607/256; faks: 6607/252 ◆ Ogłoszenia przyjmowane są codziennie od 8.30 do 15.00 w redakcji "Głosu Ludu" w Ostrawie (w pozostałych godzinach pod nr. tel. 6607/252 czynna jest sekretarka automatyczna), w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 8.00 do 12.00, wtorki i czwartki od 12.00 do 16.30 w biurze "Contact" przy ul. Hlavní 3 w Cz. Cieszynie; w Oddziale Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztacie (na rynku) w godzinach otwarcia; w dni powszednie w godz. od 8.00 do 16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Střelniční 18, Cz. Cieszyn ◆ Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty ◆ Kolportuje PNS ◆ Skład komputerowy "Głos Ludu" Ostrawa ◆ Druk TIP - drukarnia periodyków Ostrawa, s. a. ◆ Rękopisów i zdjęć nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie również prawo dokonywania skrótów, adiustacji, przeredagowywania tekstów i zmiany tytułów materiałów nie zamówionych. Nr indeksu 42501

● SPORT● SPORT● SPORT● SPORT ●

W I LIDZE TRWA WALKA NA OBU BIEGUNACH

Sąsiedzka przysługa HCH

42. kolejka rozgrywek I ligi hokeja przyniosła sukces drużynom powiatu karwińskiego. Hawierzowianie przełamali wreszcie złą passę i po długich trzech latach wygrali w Ujściu, zachowując szansę zajęcia bezpiecznego miejsca w środku tabeli. W dodatku pomogli swym zwycięstwem sąsiadom z Karwiny. Ci bowiem wygrali u siebie z brneńską Kometą i wyprzedzili o jeden punkt drużynę znad Łaby, wychodząc z 11. na 10. miejsce w tabeli. Nic jednak nie jest jeszcze przesądzone, bo 13. Prościejów zremisował w Hawl. Brodzie i traci do Karwiny tylko 2 punkty, a dziś podejmuje właśnie drużynę KSK, z którą wygrał wszystkie dotychczasowe 3 mecze... A do zakończenia podstawowej części rozgrywek pozostało jeszcze 10 kolejek. Trwa również walka o miejsce w ekstraligowym barażu.

○ UJŚCIE - HAWIERZÓW 3:5 (1:1, 2:2, 0:2). Spotkanie miało dużą wagę dla obu zespołów. Pavlik z drużyny przyjezdnych nie zdążył się jeszcze porządnie rozejrzeć, a już otrzymał karę 10 minut za niepotrzebne uwagi. Pomimo to w 5. min. obrońca **Vajdák** z podania Smetáka zapewnił gościom prowadzenie. Zaskoczeni gospodarze wyrównali dopiero w 16. minucie. W 27. min. hawierzowianie znów jednak prowadzili, zaś bramkę w przewadze liczebnej zdobył **Římský** w asyście Pavlika i Sikory - 1:2, lecz już w następnej minucie Szakarow wyrównał, zaś w połowie meczu Kudrna wykorzystał przewagę liczebną i było 3:2. Goście nie rezygnowali: w 39. min. **Michálek** z podania Alipowa wyrówał na 3:3. W III tercji oba zespoły starały się przechylić szalę zwycięstwa na swą stronę. Więcej szczęścia mieli goście: w 48. min. **Sikora** przy współpracy z Pavlikiem i Římskim pokonał Chlada - 3:4, zaś 2 minuty później ten sam zawodnik wykorzystał podanie Alipowa, pieczętując zwycięstwo i zasłużone zwycięstwo bojowych hawierzowian, którzy w ten sposób częściowo odrobili straty z meczu z Berounem. Gospodarze nie wykorzystali nawet przewagi "5 na 3". Sędziował Tichý. Widzów 1200. **(ms)**

○ KARWINA - BRNO 6:3 (2:0, 2:2, 2:1). Oba zespoły rozegrały w ciągu 5 dni 3 mecze. Kondycyjnie dużo lepiej wytrzymali to obciążenie **hokeiści KSK, którzy już zresztą nie przegrali w 6 spotkaniach pod rząd!** Pięć zdobytych punktów w starciach z niedawno jeszcze ekstraligową Kometą, w tym trzy w ciągu zaledwie dwóch dni, nie wymaga komentarza. Ojcem sukcesu był trener Zd. Špaček, znający przecież na wylot zalety i słabości graczy Komety, ustalając skuteczną taktykę. Świetnie wypadła tym razem gra karwińskiej defensywy na czele z bramkarzem Hlinką i wypożyczonym z Trzyńca Pavlikiem. Z równowagi nie wytrąciła ją nawet chwilowa utrata koncentracji przy stanie 4:0. W ataku **błyszczał Zdráhal - autor 3 bramek.** To był niewątpliwie jeden z najlepszych meczów karwiniaków w obecnym sezonie. Gościom zawiódł bramkarz Nešták (przy stanie 4:0 zmienił go Odehnal) oraz strzelcy. **Kolejność bramek:** 10. min. - **Zdráhal** 1:0, 18. - **Novotný** (również z Trzyńca) 2:0; 26. - **Hušek** 3:0, 27. - **Potočný** 4:0, 31. - Mejzlík, 38. Sochorec 4:2; 41. - **Zdráhal** (z niesamowicie ostrego kąta) 5:2, 49. - znów **Zdráhal** (zakończył swój "hattrick") - 6:2, 60. - Sychra 6:3, ale wówczas losy meczu były już rozstrzygnięte. Kary: 5 - 4, wykorzystanie 1:0. Widzów 2000. Sędziował Fiala. **(r)**

Kralupy - Písek 3:4, H. Brod - Prościejów 3:3, Liberec - Sokolów 2:4(!) itd. W meczu K. Wary - Przerów, przerwanym w 28. min. przy stanie 0:2, doszło do czynnego znieważenia sędziego przez graczy gospodarzy. O wyniku zadecyduje w poniedziałek komisja dyscyplny. **LOKATY:** 1. Kralupy 55 pkt., 2. K. Wary 53, 3. Písek 50, 4. Brno 49,... 9. Hawierzów (10) 40, 11. Karwina (12) 36, 12. Ujście (11) 35, 13. Prościejów 34, 14. Sokolow 26 pkt. Dziś kolejne ważne mecze. **(Opr. EF)**

● SPORT POLSKI

❒ **BOJEROWE ME w Vaxjö w Szwecji:** 1. Thomas Karlsson (Szwecja), 2. Karol Jabłoński (Polska), 3. T. Lindgren (Szwecja),... 7. P. Burczyński, 6. B. Kramer (P). Sklasyfikowano 178 zawodników z 13 krajów.

❒ **POLSKA - LITWA 0:0.** Pierwszy mecz kadry piłkarskiej A. Piechniczka (bez "obcokrajowców") w Ayia Napa na Cyprze. "Biało-czerwoni" wyraźnie przeważali, ale nie umieli pokonać bramkarza Arturasa Ramoszkę z Kowna.

❒ **AUGUSTO Kalisz - Caja de Avila (Hisz.) 3:0.** Polskie siatkarki zachowały szansę awanu do dalszych gier w PZP. **(Opr. ef)**

Co słychać w regionie śląskim?

● **BARDZO DOBRE 12. miejsce** w biegu na 5 km podczas narciarskich mistrzostw świata juniorów w kanadyjskiej miejscowości Calgary wywalczyła **Iweta Kohutówna**, była uczennica szkoły podstawowej w Mostach koło Jabłonkowa, zawodniczka tamtejszego Sokoła, która później przeniosła się do podtatrzańskiego Kieżmaroka i reprezentuje obecnie Republikę Słowacką. **(s)**

● **SPARRINGI PIŁKARSKIE: NH Ostrawa - FC Karwina (komb.) 4:1 (2:1).** Dzień wcześniej grali karwiniacy w Prościejowie, wobec czego w I połowie tego meczu wystąpiło kilku rezerwowych, zaś w drugiej - niemal cała dywizyjna B-drużyna FC KK (wraz z Bendą). Honorowego gola strzelił Mašiar. **Slavia Orłowa B - Sl. Orłowa A 0:8 (0:4).** Spotkanie zimowego turnieju rozegrano awansem. Bramki: Kubiš i Ciroh po 2, Vaněčko, Witasek, Laky i Salapatek po 1. **(h-jk)**

● **PODCZAS turnieju kontrolnego w tenisle stołowym juniorek** w miejscowości Właszim **R. Strbikówna** (B. Hawierzów) zajęła dopiero 2. miejsce, przegrywając niespodziewanie z Andreą Štěpánkową (Praga-Nusle), z którą niedawno dwukrotnie wygrała. Wśród juniorów uplasował się M. Kadlček na 3. pozycji (za Pavelką i Vráblikiem); kadetki - 6. Lenka Harabasz. **(jh)**

● **TRZYNIECKI ŁYŻWIARZ FIGUROWY Łukasz Rakowski** zajął podczas Europejskich Dni Olimpijskich Młodzieży w Szwecji 6. miejsce.

● **PIŁKARZE RĘCZNI HCB Karwina** spadli w tabeli I ligi z 3. na 4. miejsce. Przy równości 26 punktów wyprzedził ich Kovopetrol Pilzno, który w zaległym meczu wygrał w Lowosicach 23:22 i ma lepszy bilans bramek (+72) od karwiniaków (+68). **(h)**

● **BRAMKARZ FC KARWINA Michal Václavík** powołany został do młodzieżowej kadry RC na pierwsze tegoroczne mecze towarzyskie: z Libanem (26 bm. w Bejrucie) i Polską (12 marca w Wodzisławiu).

● **NA 10-DNIOWYM zgrupowaniu** (od 6 lutego do dziś) przebywała w Hawierzowie 10-osobowa reprezentacja Polski głuchoniemych w tenisie stołowym. Trener Stefan Zaik dwa razy dziennie przygotowywał swych podopiecznych do Światowych Igrzysk, przy czym sparringpartnerami gości byli pingpongiści i pingpongistki Banika Hawierzów. **(JH)**

● **NA DOROCZNYM ZEBRANIU tenisistów Slavoja Czeski Cieszyn** prezesem 135-osobowej sekcji wybrany został ponownie **Bohumil Muroń** - starosta miasta. **-am-**

● **ZGŁOSZENIA do turnieju szachowego o mistrzostwo Czeskiego Cieszyna**, który przebiegać będzie od 21 lutego do 28 marca br. (zawsze w piątki i wtorki od godz. 17 w "Modrym pawilonie" obok mleczarni - w dwóch grupach wyczynowych), przyjmuje o 20. 2. br. **Jan Kopec**, Hrabińska 48, 737 01 Cz. Cieszyn. **(am)**

▲ NAGRODY 7. SPORTKI: II - 276 844 Kč (1), III - 8071 Kč (49), IV - 317 Kč (2490), V - 42 Kč (39 577). **II LOSOWANIE:** III - 26 366 Kč (15), IV - 607 Kč (1302), V - 62 Kč (27 188). **SZANSA:** III - 10 000 Kč (8), IV - 1000 Kč (82), V - 100 Kč (833).

Nasza oferta na weekend

❍ **HOKEJ. Ekstraliga** - jutro o godz. 17: **Trzyniec - Cz. Budziejowice** (poprzednio 2:4, 2:1 i 1:1). **I LIGA** - dziś o 17: **Hawierzów - H. Brod** (2:4, 4:4 i 0:7), **Prościejów - Karwina** (4:2, 5:4 i 6:5). **II LIGA** - jutro o 17: **Orłowa -Jihlawa** (5:3). **MR I KL.**: HC Trzyniec - Studenka (jutro o 20). **-msrkn-**

❍ **PIŁKA RĘCZNA: Karwina - Koprzywnica.** I liga mężczyzn - Jutro o godz. 10.30, Goście figurują na 11. miejscu w tabeli. Poprzednio wygrał Banik 17:11. - **III runda Pucharu Czech w Karwinie** - jutro od godz. 12.30. **(h-n)**

❍ **TENIS STOŁOWY. Ekstraliga kobiet:** B. Hawierzów - NH Ostrawa (dziś o godz. 16). **I liga kobiet: B. Hawierzów B** - Nusle D (dziś o 13) i Branik (jutro o 10.30). **II liga mężczyzn: Trzyniec** - Brno B (dziś o 15) i Tisznów (jutro o 10.30). **HD Bogumin** gra w Nowy Wsi (dziś o 17) i Wracimowie (jutro o 10.30). **-n-**

❍ **KOSZYKÓWKA.** Pierwsze mecze kwalifikacyjne o wejście do I ligi: **Slavia Hawierzów -Lok. Liberec** (dziś o godz. 17 w hali pod szpitalem) i **Bohemia Podziebrady** (jutro o 10). **-p-**

❍ **SIATKÓWKA: Stonawa - Tabor.** IB liga mężczyzn - dziś o godz. 14.30 w sali gimnastycznej przemysłowej szk. elektrotechnicznej w Hawierzowie. **(n)**

❍ **PIŁKA NOŻNA. Sparringi - dziś:** FC KK Karwina B - Raków Częstochowa (10.00 na boisku byłego Banika ACS), Trzyniec - SK Nowaki (godz. 11) i Fulnek - Sl. Orłowa A (14.30.). **Jutro:** Bystrzyca - Piast Cieszyn (10.30), FC Karwina - WB F-M (o godz. 13.30 na trawiastym boisku byłego B. ACS). **Turniej w Orłowej - dziś:** Wierzmiowice - B. Dąbrowa (8.30), B. Rychwałd - L. Piotrowice (10.20) oraz I. Piotrowice - Stonawa (12.10). Te, jak i inne mecze turniejowe uzależnione są od stanu boisk. **(mkghj)**

❍ **ŁYŻWIARSTWO FIGUROWE. Nagroda Trzyńca** w kat. młodzików i młodziczek - dziś od godz. 7.00, zaś od godz. 18.45 - pokazy.

❍ **TURYSTYKA.** Dni turystyki zimowej - dziś i jutro na Wisalajach.

❍ **ZAPASY.** Liga drużyn juniorów - dziś od godz. 11 w sali STaRS-u w Trzyńcu z udziałem B. Ostrawa, SSK Witkowice, Z. Ołomuniec, Lok. Krnów i gospodarzy. **(h)**

❍ **TENIS ZIEMNY.** Turniej starszych młodzików Moraw i Śląska urządza dziś i jutro Sj Cz. Cieszyn w hali Gimnazjum przy ul. Frydeckiej. **-am-**

❍ **ŚLIZGAWKA. KARWINA: niedziela** godz. 14.00-15.40, 16.05-17.45 i 18.10-19.50. **HAWIERZÓW: niedziela** 18.00-19.40. **ORŁOWA:** sobota 14.30-17.00; **poniedziałek i wtorek** 8.30-10.00 i 10.30-12.00. **BOGUMIN** (zależnie od pogody): **sobota** 14.00-15.40 i 16.10-17.50; **niedziela** 15.00-16.40 i 17.20-19.00. **CZ. CIESZYN** (zależnie od pogody): **sobota** 14-16 i 18-20; **niedziela** 10-12 i 14-16. **(f)**

● CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 15 LUTEGO

■ NOVA:

7.30 "Przygody Misia Jogi" (serial anim.)
8.00 Cudowny świat Walta Disneya (filmy anim.)
9.05 "Pod afrykańskim niebem" (serial)
9.30 Poszukiwanie pancernika Bismarck"
10.25 "Słoneczny patrol III" (serial, 1/22)
11.10 "Melrose Place III" (serial)
12.00 Dzwońcie do dyrektora
12.30 Power Play (kanad.-amerykańska NHL)
13.15 Twierdza Boyard
14.35 "Nasi furianci" (komedia czeska)
16.15 "Roseanne" (serial)
16.45 "Kojak" (serial)
17.35 "Dynastia" (serial)
18.25 "Stefania" (serial)
19.20 Prognoza pogody
19.30 DTV
19.50 Wiadomości sportowe
20.00 "Gospoda" (serial)
20.30 "Bodygard" (film USA)
22.40 Właśnie dziś
22.45 "Nieokrzesany Harry" (film USA).

■ TC 1:

7.30 "21"
8.00 Teleporanek (dla dzieci)
8.10 Wiadomości ze świata
8.20 Rekordy i ciekawostki
8.30 Labirynt (teleturniej)
8.50 Z wizytą u pani Muzyki (dla dzieci)
9.00 Niechaj świat zawojują mali
9.10 Czułki (dla dzieci)
9.35 Meduza (tygodnik muzyczny)
10.00 "My z końca świata" (serial)
10.25 "Koledzy" (serial)
10.50 Nowe książki
11.00 Wiadomości
11.05 Kawiarnia "Na Porębie" (pr. publicyst.)
11.50 Następnym razem u was
12.30 Magazyn rolniczy
12.50 O zdrowiu (magazyn)
13.05 Poradnik obywatelski
13.25 Auto-moto rewia
13.55 Animals
14.10 Televariétés (pr. rozrywkowy)
15.35 Proszę wejść (magazyn)
16.00 "Okienko do nieba" (film czeski)
17.35 Kronika czeska
17.55 Prognoza pogody
18.00 Wiadomości
18.05 Poszukiwanie zagubionego czasu
18.25 Uśmiechy Miloša Kopeckiego
19.05 Szczęśliwych dziesięć
19.10 Wieczorynka
19.20 Wieczorem na ekranie
19.30 Wydarzenia, pogoda
19.50 Bramki, punkty, sekundy
20.00 TyTy '96 (najpopularniejsze osobistości telewizyjnego ekranu)
21.55 Wiadomości
22.05 "Inwazja złodziei ciał" (film USA)
24.00 "Z klownami polały się łzy" (serial)
1.25 Fiction na Chmielnicy (pr. muz).

■ TC 2:

7.15 Report, 8.00 TV Edukacyjna, 10.00 "Yehudi Menuhin - skrzypek stulecia" (dok., 2/2), 10.55 Moda Czeska, 11.15 TV Klub Niesłyszących (mag.), 11.45 Ego, 12.10 "Więzy rodzinne" (serial), 12.35 OK pop, 12.55 MS w narciarstwie alpejskim, 13.55 "Rasmus w podróży" (film szwedzki), 15.35 Wzdłuż i wszerz, i ciągle w drodze, 16.05 "Przyjaciele" (serial), 16.30 Nowe książki, 16.45 Studio reporterów, 17.10 "Przewysypiący świat" (serial), 17.35 "Tajemnice Sylestra i Twity'ego" (serial anim.), 17.55 MS w narciarstwie alpejskim, 18.45 "Alf" (serial), 19.10 To najlepsze z klasyki, 19.30 Tylko mały kawałek szczęścia (portret Z. Janduroweg), 19.55 TC w przyszłym tygodniu, 20.00 "Raport o ruchu" (film dok.), 21.00 MS w narciarstwie alpejskim, 21.45 "Dadaopera" (inscenizacja), 22.55 "Wielkie epoki sztuki europejskiej" (serial dok.), 23.55 "Szalony Piotruś" (film franc.), 1.40 Wiadomości TVS.

■ PRIMA:

7.30 Dobry wieczór, 8.00 "Paczka Robina" (serial), 8.45 "Beethoven" (serial anim.), 9.10 "Świat fantazji" (filmy anim.), 10.00 "Hercules Poirot" (serial), 10.50 "Emilia" (serial), 11.40 Tydzień w regionie (mag.), 12.10 Świat motoryzacji (mag.), 12.30 Sport koktajl, 13.00 "Południowy Pacyfik" (dok.), 13.55 "Zły sen" (film franc.), 15.30 Propozycje Primy, 15.45 "Tom i Jerry" (film anim.), 16.00 "Wojowniczy kaczor" (film anim.), 16.10 "Rozbitkowie" (film norw.-bryt.), 17.35 "Ojcowie to także ludzie" (film anim.), 17.45 "Superboy" (serial), 18.10 "Młoda, piękna, z dzieciem" (serial), 18.35 O zwierzętach z K. Cernochem, 18.55 Prognoza pogody, 19.00 DTV, 19.15 "Miasteczko Evening Shade" (serial), 19.45 Propozycje Primy, 20.00 "Sledge Hammer, policjant z o. o." (serial), 20.30 "Inspektor Schimanski" (serial), 22.05 Wiadomości, 22.10 "Trzej księżyc Jowisza" (sci-fi film USA), 23.55 "Oczy z sypialni" (thriller USA).

NIEDZIELA 16 LUTEGO

■ NOVA:

7.30 "Pepek marynarz" (serial anim.)
8.00 Cudowny świat Walta Disneya (filmy anim.)
8.50 "Frankenstein" (serial anim.)
9.15 "Historie Czarnego Księcia II" (serial)
9.40 "Zorro II" (serial)
10.10 As (lista przebojów)
11.10 "Melrose Place III" (serial)
12.00 "Druga szansa" (serial)
13.00 7 czyli Siedem dni
14.00 "Straszydła ze Spessartu" (kom. niem.)
15.45 Rosyjska ruletka (pr. rozrywk.)
16.25 "Roseanne" (serial)
16.50 "Właściwy niebieski" (serial)
17.40 "Słoneczny patrol VI" (serial)
18.30 "Beverly Hills 90210" (serial)
19.20 Prognoza pogody
19.30 DTV
19.50 Wiadomości sportowe
20.00 "Tequila Sunrise" (thriller USA)
21.55 Właśnie dziś
22.00 "Columbo" (serial)
23.15 "Krwawa arena" (film USA).

■ TC 1:

7.30 Sezamie, otwórz się (dla dzieci)
8.00 "Jühele" niedziela (dla dzieci)
10.00 Wiadomości
10.05 Obiektyw
10.35 "Niezwykłe przygody kryminalistyki" (serial)
11.25 Nad listami telewidzów
11.35 Kalendarium
11.45 Czechosłowacki tygodnik filmowy
12.00 Debata
13.00 Wszystko o działce i ogrodzie
13.35 Śpiewnik domowy
13.40 "Siedmiopiórek" (bajka)
14.45 Magazyn chrześcijański
15.25 "Ogień Gabriela" (serial)
16.15 "J. Y. Cousteau" (film dok.)
17.05 "Dziesięć wieków architektury" (serial)
17.20 Piramida (teleturniej)
17.50 Słowo świąteczne
17.55 Prognoza pogody
18.00 Wiadomości
18.05 Antena
18.40 "Silvanowie" (serial)
19.00 TC w przyszłym tygodniu
19.05 Sportka
19.10 Wieczorynka
19.20 Wieczorem na ekranie
19.30 Wydarzenia, pogoda
19.50 Bramki, punkty, sekundy
20.00 Walizka (teleturniej)
20.45 "Naszyjnik" (serial)
21.35 "Jak się powodzi i żyje w starości" (dok.)
21.55 Wiadomości
22.00 Niedziela sportowa
22.10 Magazyn piłkarski
22.45 Hokejowy weekend
23.00 "Kobieta mojego życia" (film franc.)
0.40 "60".

■ TC 2:

7.00 Euronews, 8.15 Uniwersytet TV, 9.00 Niedzielny poranek, 9.55 Lapidarium, 10.10 To najlepsze z klasyki, 10.30 Z oczu do oczu (public.), 11.00 Pada śnieg (public.), 12.00 Z politykami nie tańczę (pr. rozrywk.), 13.05 "Pół świata za plecami" (dok.), 13.30 Kim jest... (Katerina Burianova), 13.55 Klub Muzyczny, 14.40 "Giroflé-Girofla" (operetka), 16.40 Bezsensowna mapa (pr. rozrywk.), 16.45 "Hardy buntownik" (film USA), 18.25 Leonard Bernstein o muzyce, 19.25 TC w przyszłym tygodniu, 19.30 "Szpiedzy" (serial), 20.00 "Artefakty" (dok.), 21.00 "21", 21.30 "Dziesięć wieków architektury" (dok.), 21.45 Einstein według Ritchie'go (portret), 22.35 P. McCartney (portret), 23.30 Kawiarnia "Na Porębie" (public.), 0.15 Debata, 1.15 "21".

■ PRIMA:

7.30 Sport koktajl, 8.00 "Paczka Robina" (serial), 8.45 "Tom i Jerry" (serial anim.), 9.00 "Tatuś kaczor" (serial), 9.05 "Rodzinny wybawca" (sci-fi kom. USA), 10.35 "O bohaterbawca" (sci-fi kom. USA), 10.45 "Strażnicy skim krawczyku" (film anim.), 11.05 "Kaskaderzy" (serial dok.), 11.50 Świat '97, 12.05 "Głębiny jeziora Loch Ness i nowo odkryte miasta" (film dok.), 12.55 "Planeta życia" (serial dok.), 13.55 "Montana" (film USA), 15.25 "Ojciec panny młodej" (kom. USA), 17.00 "Królestwo dziczy" (serial dok.), 17.25 "Siła rodu" (serial), 18.15 10 x odpowiedź (teleturniej), 18.55 Prognoza pogody, 19.00 DTV, 19.15 Pivnicowa jedenastka (pr. piłkarski), 19.45 Propozycje Primy, 20.00 "Koszykarze z Indiany" (film USA), 23.00 Wiadomości, 21.55 "Ośmiornica II" (serial), 23.00 Żyto (show H. Pawlowskiej), 23.20 "Simply Red" (koncert).

PONIEDZIAŁEK 17 LUTEGO

■ NOVA:

6.00 Śniadanie z Novą
8.30 "Właściwy niebieski" (serial)
9.20 "Kojak" (serial)
10.10 "Czas przeszły" (film franc.)
11.45 "Książę Valiant" (serial anim.)
12.20 "Słoneczny patrol VI" (serial)
13.05 "Beverly Hills 90210" (serial)
13.50 "Młodzi i niespokojni" (serial)
14.30 "Tak płynie czas" (serial)
15.15 "Cosby show" (serial)
15.40 As (lista przebojów)
16.40 Piłkarski Puchar Anglii
18.20 Zaryzykuj! (teleturniej)
18.45 Karuzela (teleturniej)
19.20 Prognoza pogody
19.30 DTV
19.50 Wiadomości sportowe
20.00 "Dallas" (serial)
20.50 "Akta X II" (serial)
21.40 Właśnie dziś
21.45 Obywatelskie judo
22.10 "Szpital Chicago Hope II" (serial)
22.55 "Żonaty z zobowiązaniami" (serial)
23.20 "Szansa na przetrwanie 99:1" (serial)
0.10 Dzwońcie do dyrektora
0.35 "Afrodyzjaki" (serial).

■ TC 1:

6.00 Studio 6
8.30 "21"
9.00 Wiadomości
9.05 Sezamie, otwórz się
9.35 "Tajemnice Sylwestra i Twity'ego" (serial)
9.55 "Dziś o wpół do jedenastej" (film czeski)
11.20 Antena
12.00 Wiadomości
12.05 Poszukiwanie zagubionego czasu
12.25 Uśmiechy Miloša Kopeckiego
13.05 Kalendarium
13.15 Obiektyw
13.45 Odpowiedzi na listy telewidzów
13.55 TV Klub Niesłyszących
14.25 O zdrowiu (magazyn)
14.40 Magazyn rolniczy
15.00 Proszę wejść (magazyn)
15.25 Piramida (teleturniej)
16.00 Wiadomości
16.05 Z wizytą w ZOO
16.10 Walizka (teleturniej)
16.55 Klocki (dla dzieci)
17.05 Piskięta (dla dzieci)
17.55 Prognoza pogody
18.00 Report
18.15 Trzymaj się! (pr. ekolog.)
18.35 Było, nie było (teleturniej)
19.00 Szczęśliwych dziesięć
19.05 Śpiewnik domowy
19.10 Wieczorynka
19.20 Wieczorem na ekranie
19.30 Wydarzenia, pogoda
19.55 Bramki, punkty, sekundy
20.00 "Dwie z policyjnej torby" (film czeski)
20.45 Jak kręcono "Dziki kraj" (dok.)
21.05 "Kolejne tajemnice świata" (serial dok.)
21.35 Do oporu (publicyst.)
22.15 Wiadomości
22.25 O. Daněk "O królowych" (serial)
23.30 Trzymaj się! (pr. ekolog.)
23.50 Auto moto-rewia
0.20 Leonard Bernstein o muzyce.

■ TC 2:

7.45 Aktualności TVS, 8.00 Euronews, 9.00 TV Edukacyjna, 9.30 Studio 6, 12.00 "Żmirok" (film jugosł. -amerykański), 13.40 "Tańczące lasy" (film dok.), 14.10 "Na północ przez arktyczną tundrę" (film dok.), 15.00 "Łowca krokodyli" (serial), 15.45 Auto-moto rewia, 16.15 Europa dziś, 16.45 "Skarby świata" (dok.), 17.00 Uniwersytet TV, 17.45 "Omega" (pr. dok.), 18.00 Echa sportowe, 19.00 Świat bez granic, 19.20 Kulturа '97, 19.30 OK pop, 19.50 "Sprłouchatá" (skryta kamera), 19.55 Wieczorem na ekranie, 20.00 Dziesięć razy o "Oskarach" (dok.), 20.50 "Dom Malapartego na Capri" (dok.), 21.00 "21", 21.30 "Piękna dziewczyna jak ja" (kom. franc.), 23.05 To najlepsze z klasyki, 23.25 "Trzymaj się tego marzenia" (film dok.), 0.45 "21".

■ PRIMA:

7.00 "Dżentelmeni i małe panienki" (serial anim.), 7.05 "Przygody jeża Sonika" (serial anim.), 7.30 Tydzień w regionie, 10.10 "Męczyzna w domu" (serial), 8.30 Telezakupy, 8.40 Akta '97, 8.55 Propozycje Primy, 9.10 10 x odpowiedź (teleturniej), 9.55 Magazyn dla pań, 11.10 "Milagros - Horyzonty bez granic" (telenowela), 11.55 "Królestwo dziczy" (serial przyrod.), 12.25 "Świat fantazji" (filmy anim.), 13.10 "Kamień marzeń" (serial anim.), 13.35 "Madlenka" (serial anim.), 14.00 S.O.S (przeboje muz.), 16.35 Temo, 16.45 "Paczka Robina" (serial), 17.30 Dobry wieczór, 18.00 Party, 18.50 Minuty regionu, 18.55 Prognoza pogody, 19.00 DTV, 19.15 Akta '97, 19.30 "Mężczyzna w domu" (serial), 20.00 Dama (gra-zabawa), 20.45 "Jak truciznа" (film czeski), 22.00 Wiadomości, 22.05 "Inspektor Regan" (serial), 22.55 "Planeta życia" (serial dok.).

● POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 15 LUTEGO

■ PROGRAM 1:

7.00 Eko echo
7.15 "Z Polski" (reportaż)
7.30 Wszystko o działce i ogrodzie
8.00 Agrolinia
8.30 Wiadomości
8.40 Kuchnia Wróżki (dla dzieci)
8.55 Dzieło - arcydzieło
9.10 Ziarno (program red. katolickiej)
9.35 5-10-15 (dla dzieci i młodzieży)
10.30 Z żołnierskiego plecaka
11.00 Pieprz i wanilia: Tropem złota
11.30 Klinika zdrowego człowieka: Kamienie nerkowe
12.00 Wiadomości
12.10 "Australia Bena Croppa" (serial)
13.00 Walt Disney przedstawia
14.20 Nobel dla Polaka
14.45 Swojskie klimaty
15.05 U siebie
15.25 Nobel dla Polaka (rozw. konkursu)
15.35 Nowożeńcy (teleturniej)
16.05 "Bill Cosby show" (serial)
16.35 Sąsiedzi: Karta '77
17.00 Teleexpress
17.20 Od przedszkola do Opola
17.55 Transantarctica
18.10 "Klient" (serial)
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 "Eliksir miłości" (komedia USA)
21.55 Janusz Józefowicz zaprasza
22.35 Sportowa sobota
23.00 Kabaret Olgi Lipińskiej
23.50 "Cień mordercy" (film kanadyjski)
1.15 "Extra large" (serial).

■ PROGRAM 2:

7.00 Panorama
7.10 Folkowe nuty: Polki i poleczki
7.30 Tacy sami
8.00 Spotkanie z Hanną Barberą
8.30 Programy lokalne
9.30 Powitanie
9.35 "Idę swoją drogą" (film dok.)
9.50 W poszukiwaniu zaginionego dziedzictwa
10.00 Małe ojczyzny: Grecy z Polic
10.30 "William" (serial)
11.00 Kręciola (pr. Jerzego Owsiaka)
11.30 Cuda gospody: "Błyskawica" (serial dok.)
12.00 "Wielka miłość Balzaka" (serial, odc. ost.)
13.00 MS w narciarstwie alpejskim
14.05 Chór (program muzyczny)
14.50 W poszukiwaniu zaginionego dziedzictwa
15.00 Familiada (teleturniej)
15.30 "Bar Atlantic" (serial)
16.00 Wielka gra (teleturniej)
16.50 W poszukiwaniu zaginionego dziedzictwa
17.00 "Zagubiony w czasie" (serial)
17.45 W poszukiwaniu zaginionego dziedzictwa
18.00 Panorama
18.10 Programy lokalne
18.35 Va banque (teleturniej)
19.05 Wydarzenie tygodnia
18.30 W poszukiwaniu zaginionego dziedzictwa
19.35 Szalone liczby (dla dzieci i młodzieży)
20.00 MŚ w narciarstwie alpejskim
20.50 Słowo na niedzielę
21.00 Panorama
21.30 Oczyściście (program rozrywkowy)
22.00 "Strefa mroku" (film USA)
23.40 MŚ w narciarstwie alpejskim
0.20 Panorama
0.30 Sport telegram
0.35 Pozytywka (informator rockowy).

■ TELE 3:

6.00 "W ZOO" (serial), 6.30 "Człowiek z gór" (serial anim.), 7.00 "Srebrny koń" (serial), 7.40 "Namiętność" (telenowela), 9.10 Program dnia, 9.15 Sobota z TV Katowice, 11.00 "Pod słońcem Afryki" (serial przyrod.), 11.30 W cztery świata strony (mag.), 12.00 Aktualności, 12.05 Maximum rock'n'rolla, 12.30 Dance Club, 13.30 Gol (mag.), 13.45 Przeboje "Soboty w Bytkowie", 14.00 "A w sercu ciągle mają" (serial), 15.00 Aktualności, 15.05 Program dnia, 15.10 "Animaniacy" (serial anim.), 15.30 Mistrzowie iluzji (pr. estrad.), 16.30 Ale kino (mag.), 17.00 "Sobota w Bytkowie" (telenowela), 17.30 El TV Music, 18.00 Panorama, 18.10 Aktualności, 18.30 "Rodzinna karuzela" (serial), 19.15 Teatromania, 19.30 "Doktor Kildare" (serial), 20.00 "Wspaniały Kandinsky" (film ang.), 21.30 Black Crowes (pr. rozrywk.), 21.50 Program na niedzielę, 22.00 Aktualności, 22.05 Sport, 23.00 "Pan na Żuławach" (serial), 24.00 Noc z TV Katowice, 2.00 "Pieśń wolności" (film ang.), 3.30 "Criterrs 4" (film USA), 5.00 "Niegrzeczni panowie" (serial), 5.30 "Wieczny włóczęga" (serial).

■ POLSAT:

6.15 P.M.A.M. GRAIMY, 7.00 Disco Relax, 7.50 W drodze (mag.), 8.15 Automania (mag.), 8.30 Dance World , 9.00 Co jest grane? (dla dzieci), 9.30 "Candy-Candy" (serial anim.), 10.00 "Rajska plaża" (serial), 11.00 "Miedziaki z nieba" (film USA), 12.25 "Z ostatniej chwili" (film USA), 14.05 Reportaż, 15.00 "Taniec na ulicach" (serial), 16.00 Informacje, 16.15 Oto Polska (mag.), 16.45 "Powrót do Edenu" (serial), 17.45 Top '97, 18.15 Miss Telewizji, 18.45 Informacje, 19.00 Disco Polo Live, 19.50 Losowania Lotto, 20.00 "Grom w raju" (serial), 21.00 "Cobra" (serial), 22.00 "Romans Murphy'ego" (film USA), 23.55 "Ned i Stacey" (serial), 0.25 Playboy, 1.25 "Taniec w łańcuchach" (film USA).

NIEDZIELA 16 LUTEGO

■ PROGRAM 1:

7.00 Rolnictwo na świecie: Węgry (2)
7.15 Notowania (finał konkursu Agroliga '96)
8.05 Poranek filmowy
8.35 Telerano
8.55 Likwidator: Lawina
9.00 "Flipper" (serial)
9.45 "Zaczarowane kalosze Williama" (serial)
10.00 "Destry znów w siodle" (western USA)
11.45 Spotkania z Janem Pawłem II
12.00 Anioł Pański (modlitwa Ojca Świętego)
12.20 Rozmowy na koniec wieku z prof.Jerzym Nowosielskim o diable i upadku
13.00 Wiadomości
13.10 Tydzień
13.40 "Słonie na bezkresnej pustyni" (film dok.)
14.15 "Kariera Nikodema Dyzmy" (serial)
15.10 Peter Schaffer "Tajny detektyw" (teatr)
16.15 Odbicie więźnia
16.35 Z kamerą wśród zwierząt
17.00 Teleexpress
17.25 Śmiechu warte (pr. Tadeusza Drozdy)
17.50 DTV (pr. Jacka Fedorowicza)
18.10 "Doktor Quinn" (serial)
19.00 Wieczorynka: "Myszka Miki i przyjaciele"
19.30 Wiadomości
20.00 "Savannah" (serial)
20.55 Decyzja należy do ciebie: Prawo wyboru
21.35 Sportowa niedziela
22.50 Kultura duchowa narodu: Zachęta
23.30 "Diabły" (film angielski)
1.10 Jazz Top '96

■ PROGRAM 2:

7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
7.30 "Savannah" (serial)
8.20 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
8.25 Powitanie
8.30 Programy lokalne
9.30 Wspólnota w kulturze
10.00 Ojczyzna polszczyzna
10.15 "Elektroniczny miś" (teatr dla dzieci)
11.00 "Cuda starożytnego Wschodu" (film dok.)
12.00 "Powrót różowej pantery" (kom. ang.)
14.00 "Hlob PRL-u - rzecz o Jerzym Nowaku" (film dok.)
14.30 30 tonl (lista przebojów)
15.00 Familiada (teleturniej)
15.30 Ulica Sezamkowa (polska wersja)
16.00 Szansa na sukces: Urszula
17.00 "Beverly Hills 90210" (serial)
17.45 Halo Dwójka
18.00 Panorama
18.10 Programy lokalne
18.35 Va banque (teleturniej)
19.05 7 dni świat
19.35 Diaczego to my? Włamanie
20.00 Wieczór jubileuszowy w Teatrze Dramatycznym w Warszawie
20.40 Spotkanie z Gustawem Holoubkiem
21.00 Panorama
21.40 "Wielki Santini" (film USA)
23.30 Kalinowe sny
24.00 Panorama
0.10 Sport telegram
0.15 Zaraz Jass.

■ TELE 3:

6.00 "W ZOO" (serial), 6.30 "Dzieci i piosenki" (serial), 7.00 Nie tylko o muzyce, 7.30 Sacrum profanum (mag.), 8.00 "Chuck, Jones, Special" (serial), 8.30 "Widget" (serial anim.), 9.00 "Przygody Speeda Błyskawicy" (serial), 9.30 "Metropolie świata" (serial dok.), 10.00 Klub globtrotera, 10.40 Koszałek Opałek (dla dzieci), 11.00 Na ludową nutę, 11.20 Saksofon od A do Z, 12.00 Aktualności, 12.05 Sport, 13.00 "The science show" (serial), 13.30 "Doktor Kildare" (serial), 14.00 Teleforiada, 15.00 Aktualności, 15.05 Program dnia, 15.10 "Czarodziej z Oz" (serial anim.), 15.35 "Opowieść o rekinach" (serial dok.), 16.30 Bardzo znana osoba, 17.00 Gość dnia, 17.15 Studio Gol, 18.00 Panorama, 18.10 Aktualności, 18.30 "Ed, koń, który mówi" (serial), 19.15 El TV Music, 19.30 "Ofiary chromosomów" (film dok.), 20.00 "Stop klatka" (film USA), 21.25 Gramofon (pr. rozrywk.), 21.50 Program na poniedziałek, 22.00 Aktualności, 22.05 Sport, 23.00 "Stwórca" (film USA), 0.30 "Miss faperwerków" (film fabularny), 2.00 Diabelska zabawa" (film USA), 3.30 "Nastoletni wampir" (film USA), 5.00 "Kierunek" (serial).

■ POLSAT:

6.00 P.M.A.M. GRAIMY, 7.00 Disco Polo Ljve, 7.50 Jesteśmy (mag. relig.), 8.15 Smakosze i rozkosze, 8.30 Fashion TV, 9.00 Klip klaps (lista przebojów), 9.30 "Jogi, łowca skarbów" (serial anim.), 10.00 Disco Relax, 11.00 "Pomoc domowa" (serial), 11.30 "She TV" (serial), 12.30 "W pogoni za złotem" (film USA), 14.10 Reportaż, 14.30 Kalejdoskop (pr. public.), 15.00 "Benny Hill" (serial), 15.30 Dyżurny satyryk kraju, 16.00 Informacje, 16.15 "Karolina w mieście" (serial), 16.45 "Żądło 2" (film USA), 18.40 Moim zdaniem (komentarz polit.), 18.45 Informacje, 19.00 "Tekwar" (serial), 20.00 "Jeśli nadejdzie jutro" (serial), 21.00 "Cały ten zgiełk" (film USA), 23.15 Na każdy temat, 0.15 Egzamin dojrzałości (pr. rozrywk.).

PONIEDZIAŁEK 17 LUTEGO

■ PROGRAM 1:

6.00 Kawa czy herbata?
8.00 "Murphy Brown" (serial)
8.30 Wiadomości
8.40 Szóstka na szóstkę (dla młodych)
9.05 Gimnastyka dla przedszkolaków
9.15 Mama i ja (dla mamy i trzylatka)
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 "Doktor Quinn" (serial)
10.50 Piraci (teleturniej)
11.10 Telezakupy
11.15 Przyjaciel z połytecznym
11.30 Artes (magazyn)
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes (magazyn rolniczy)
12.20 Magazyn Notowań: Spółdzielczość po dunšku, Recepta na bezrobocie
12.50 Prawnik domowy
13.10 Miniatury: Adriana Szymańska "Requiem z ptakami"
13.15 Czy wiecie, że...
13.20 Lata tradycji (opowiada Sz. Kobyliński)
13.35 Powtórka z historii: Stanisław August Poniatowski
14.00 Prawdziwa historia niechcianych pomników
14.25 Czy wiecie, że... (rozwiązanie zagadki)
14.30 Oczami okupanta (1)
14.50 No problem (jęz. angielski)
15.00 Wiadomości
15.10 Życ skuteczniej
15.15 Program dnia
15.25 "Wałatatow" (serial)
15.50 Fronda: Mit pokolenia 1968
16.15 Szatnia (magazyn dla dzieci)
16.40 Tydzień prezydenta
17.00 Teleexpress
17.25 "Moda na sukces" (serial)
17.50 Program rozrywkowy
18.10 Forum (pr. publicystyczny)
19.00 Wieczorynka (filmy przyrodnicze)
19.30 Wiadomości
20.10 Ernest Bryll "Tristan i Izolda" (teatr)
21.50 Mann do Materny, Materna do Manna
22.30 W centrum uwagi
23.00 "Szara strefa" (reportaż)
23.40 "Smoking" (film francuski)
2.00 Wiadomości

■ PROGRAM 2:

6.45 Kurs języka angielskiego
7.00 Panorama
7.05 Sport telegram
7.10 Poranny magazyn Dwójki
7.50 Akademia zdrowia Dwójki
8.00 Program lokalny
8.30 "Rodzinna menażeria" (serial)
9.00 Świat kobiet
9.30 Cuda pogody: "Śnieg" (serial dok.)
10.00 Krzyżówka 13-latków
10.25 Familiada (teleturniej)
10.50 Sportowe hobby
11.25 Pętla czasu-live: Golden Life
12.00 Zimowy przekładaniec
12.15 "Taz - mania" (serial anim.)
12.35 Abecadło dźwięków (program dla dzieci niewidzących)
12.45 Ferie na sportowo
13.00 Panorama
13.20 "Jake i Ben" (serial)
14.05 Rytmy popkultury: Ferie w Dwójce
14.25 30 tonl (lista przebojów)
14.50 Powitanie
15.00 "Spider-man, człowiek pająk" (serial anim.)
15.25 Akademia zdrowia Dwójki
15.35 Przygoda z wojskiem
16.00 Panorama
16.10 Studio sport: NBA
17.00 Parągraf Dwójki
17.30 Program lokalny
18.00 Panorama
18.10 Programy lokalne
18.35 Koło fortuny (teleturniej)
19.05 Misty i stereotyp: Orzeł i tryzub
19.35 Krzyżówka 13-latków
20.00 "Z archiwum X" (serial)
20.45 Halo Dwójka
21.00 Panorama
21.30 Sport telegram
21.40 Auto (magazyn motoryzacyjny)
22.05 "M.A.S.H" (serial)
22.30 Magazyn literacki
23.50 Leki, obawy, nadzieje
23.00 "Biuro" (serial dok.)
0.05 Panorama
0.15 Jerzy Semkow i "Sinfonia Varsovia" (1).

■ TELE 3:

6.00 "Czarodziej z Oz" (serial anim.), 6.30 "Życie zwierząt" (serial), 7.00 TV Polonia, 8.40 Muzyczne promocje, 9.00 Aktualności, 9.05 Poranek z TV Katowice, 11.00 Program dnia, 11.05 "Namiętność" (telenowela), 11.40 Dzień w Teletrójce, 12.00 Aktualności, 12.05 "Stop klatka" (film USA), 13.25 "Ofiary chromosomów" (film dok.), 13.55 Gramofon (pr. muz.), 14.05 Teatromania, 14.20 Rock kwadrans, 14.35 Kleks (dla dzieci), 15.00 Aktualności, 15.05 Program dnia, 15.10 "Zuzia i jej przyjaciele" (serial anim.), 15.35 "Operacja przyroda" (serial), 16.05 "Moskwa wyzwania" (serial dok.), 16.30 Dziś w Teletrójce, 16.45 Rozmowa tygodnia, 17.00 Sport, 17.30 Dziś w Teletrójce, 17.50 Portrety miast, 18.00 Panorama, 18.10 Aktualności, 18.30 "Maria Celeste" (telenowela), 19.15 Dzień w regionie, 19.30 "Wielkie przygody XX wieku" (serial dok.), 20.00 "Przyładek Canaveral" (serial), 20.45 "Poza rok 2000" (serial), 21.50 Program na wtorek, 22.00 Aktualności, 22.15 "Namiętność" (telenowela), 22.45 Przegląd wydarzeń tygodnia, 23.00 Bezpieczne miasto, 23.30 Poselskie spotkania, 24.00 Sacrum profanum, 0.30 Obserwatorium, 1.00 "Cudowna planeta" (serial), 2.00 "Detektyw Worę" (film USA), 3.30 "Guyver - bohater ciemności" (film USA), 5.00 "Londyn w ogniu" (serial).

■ POLSAT:

6.00 "Kojak" (serial), 7.00 Poranek z Polsatem, 7.55 Poranne informacje, 8.00 Polityczne graffiti, 8.15 Klub Fitness Woman, 8.30 "Czarodziejka z księżyca" (serial anim.), 9.00 "MacGyver" (serial), 10.00 "Żar młodości" (serial), 11.00 "Powrót do Edenu" (serial), 12.00 Disco Polo Live, 13.00 P.M.A.M. GRAIMY, 13.30 Miss Telewizji, 14.00 Dyżurny satyryk kraju, 14.30 Klub satyryków (pr. rozrywkowy), 15.00 HALOGRAMY, 15.20 Ye!Ye!Ye!, 15.30 "Czarodziejka z księżyca" (serial anim.), 16.00 Informacje, 16.15 Twój lekarz (mag.), 16.45 Trzy kwadraty (gra-zabawa), 17.10 Kalambury, 17.40 "Skrzydła" (serial), 18.10 "Świat według Bundych" (serial), 18.40 Moim zdaniem (komentarz polit.), 18.45 Informacje, 19.00 "MacGyver" (serial), 19.50 Losowanie Lotto, 20.00 Film na telefon: "Miliardowy szantaż" (film USA) lub "Taksiarze z Waszyngtonu" (film USA), 22.00 Informacje i biznes informacje, 22.15 Polityczne graffiti, 22.35 "Gliniarz i prokurator" (serial), 23.30 Magazyn sportowy, 0.40 "Żar młodości" (serial).

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian w programie.